

Rząd chwali się myśliwcami, którym nie zapewnił serwisu

Do dziś nie ma umowy wykonawczej na serwisowanie samolotów FA-50, czyli koreańskich myśliwców, które miały wypełnić lukę po posowieckich MiG-29 i Su-22. Mimo że 12 takich maszyn jest w Polsce od trzech lat, a kolejne mają pojawić się w połowie przyszłego roku, dopiero w lipcu zakłady WZL2 w Bydgoszczy przeszły audyt oceniający zdolność zakładów do serwisowania tych samolotów. s.4



foto: Wikipeda/d

codziennie

SŁAWOMIR NOWAK MA SZCZĘŚCIE DO KADR ŻURKA W SĄDACH I PROKURATURZE



Szokujący zwrot w sprawie Nowaka. Były minister Tuska ze statusem pokrzywdzonego, ścigają jego oskarżyciela

s.6

Prokuratura w Zielonej Górze wszczęła śledztwo dotyczące działań prokuratora Jana Drelewskiego, autora aktu oskarżenia przeciwko Sławomirowi Nowakowi – ustalił portal Niezależna.pl. Postanowienie wydano w miniony piątek, a Nowak ma w tej sprawie status... pokrzywdzonego! Czy to może wpłynąć na proces przed sądem w Warszawie w tzw. wątku ukraińskim? – Nie będę zaskoczony, jeśli pojawi się wniosek o jego zawieszenie, bo trwa śledztwo dotyczące autora aktu oskarżenia – przestrzega jeden z rozmówców Niezależnej.pl. W tej sprawie jest więcej niecodziennych zbiegów okoliczności.

Środa 23/09/2026 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #183 (4277) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1



ISSN 2083-7119
9 772083 711036
3 97

POLSKA

Pół wieku od apelu KOR

Dziś mija 50 lat od wydania „Apelu do społeczeństwa i władz PRL” przez Komitet Obrony Robotników. W kolejnych latach struktura ta niosła pomoc osobom represjonowanym przez komunistów, a jej działalność stała się jednym z fundamentów późniejszych ruchów niepodległościowych. s.5

POLSKA

Rząd lawiruje z ustawą o lekarzach

Wczoraj rząd zajmował się pakietem zmian dotyczących regulacji wynagrodzeń w ochronie zdrowia. Kolejny raz zmieniono część założeń. Mają wejść w życie najpóźniej po pół roku, a nie – jak twierdziła minister – po roku. Zdaniem ekspertów nie zmieni to katastrofalnej sytuacji w ochronie zdrowia. s.4

POLSKA

PSL chce obalić Pełczyńską-Nałęcz

Polska 2050 oskarżyła o lobbując Polskie Stronnictwo Ludowe. Interwencja jego polityków miała spowodować, że z porządku obrad spadła ustawa uderzająca w interesy branży alkoholowej. W odpowiedzi wicemarszałek Piotr Zgorzelski odpowiedział, że ma „gdzieś” to, co mówi Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz. s.3

GOSPODARKA

Moody's tnie rating Polski

Decyzja agencji Moody's o obniżeniu ratingu Polski była dla rynku zaskoczeniem. Agencja wskazała jednak na trwałe pogorszenie kondycji fiskalnej Polski i rosnące zadłużenie. Rząd Tuska otrzymał sygnał, że rosnący deficyt i dług stają się coraz ważniejszym elementem oceny wiarygodności Polski. s.11



Dawid Kacprzyk
(ur. 1997) lekarz, były radny KO w warszawskiej dzielnicy Ursus; bohater afery Szpitala Południowego

\\ Mam to w d... (...) I ja w porsaczku. Wielka afera.
(wypowiedź zarejestrowana przez Kanał Zero 18 września) \\



POGODA

Środa 23.09 Przejścia, opady

WSCHÓD słońca 06:23 ZACHÓD słońca 18:32
Imieniny obchodzą: Andrzej, Antoni, Bogusław, Elżbieta, Jan, Krzysztof, Lina, Piotr, Pia, Pola, Tekla, Zachariasz, Zofia

Gdańsk 16°C 11°C	Lublin 15°C 11°C
Katowice 15°C 13°C	Kraków 15°C 12°C
Łódź 16°C 13°C	Poznań 18°C 13°C
Warszawa 18°C 12°C	Wrocław 17°C 12°C

Czwartek 24.09 Przejścia, opady

WSCHÓD słońca 06:25 ZACHÓD słońca 18:30
Imieniny obchodzą: Amata, Gerard, Gerarda, Herman, Jaromir, Jaromira, Kolumba, Maria, Pacyfik, Pafnucy, Seweryn, Teodor, Tomir

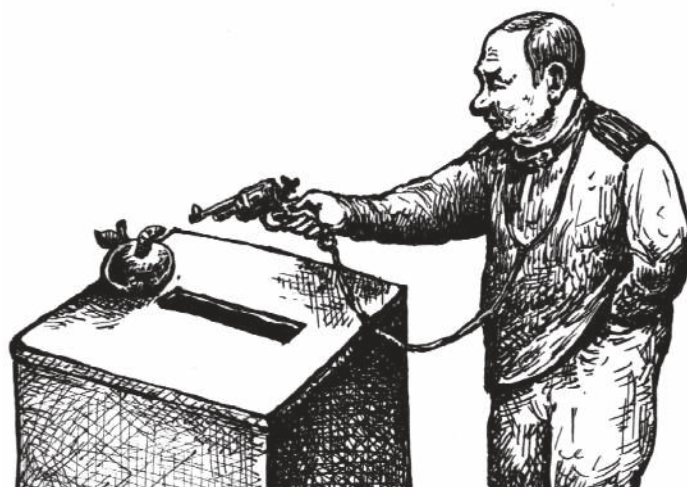
Gdańsk 15°C 12°C	Lublin 14°C 11°C
Katowice 14°C 9°C	Kraków 16°C 7°C
Łódź 14°C 9°C	Poznań 14°C 10°C
Warszawa 16°C 12°C	Wrocław 15°C 11°C

PAWEŁ RYBICKI

Katastrofa finansów publicznych

Sytuacja finansów publicznych Polski staje się coraz gorsza z dnia na dzień. 2 mld zł dziennie – na tyle zadłuża nas obecna władza. A do końca roku jeszcze daleko. Zadłużenie może rosnać jeszcze szybciej. Obniżka ratingu przez jedną światową agencję to dopiero początek. Patrząc na to, jak daleko poszło już niszczenie polskiego budżetu przez rząd Donalda Tuska, to trudno o jakikolwiek optymizm. Nawet po odsunięciu Tuska i jego ludzi od władzy szybka naprawa polskich finansów nie będzie możliwa. Ale może właśnie o to chodzi obecnej władzy: doprowadzić Polskę do „scenariusza greckiego”, czyli całkowitego finansowego upadku – załamania, które uderzy w każdego Polaka. Bo słaba, pogrążona w kryzysie finansowym Polska jest na rękę Berlinowi i Brukseli, patronom Tuska.

Rafał Zawistowski

Hanna
Shen„Lalka” – tak,
Netflix – nie

Netflixowa „Lalka” to nie ekranizacja, lecz nieporozumienie. Bolesław Prus napisał powieść o polskich marzeniach i klęskach, ale także o społeczeństwie, które po przegranej powstaniu szuka dla siebie nowej drogi. W serialu ostały się z tego kostiumy i romans, może widok Warszawy z drugiej połowy XIX w. Przypadło natomiast to, co najważniejsze: polski los, polska historia, polski spór o to, jak służyć ojczyźnie. Najsmutniejsze, że zrobili to Polacy. Nikt ich nie zmuszał. Sami uznali, że rodzima klasa jest zbyt polska, więc trzeba ją przykroić pod gust zagranicznego giganta i naszpikować lewacką ideologią, dla której każda tradycja jest przeżytkiem nadającym się tylko na śmietnik. Nie wierzę w przypadek. Zrobili to z rozmysłem ludzie, którzy wstydzą się własnego dziedzictwa. Wyszło im dzieło płytkie, a co gorsza – takie, które wypisuje Polskę z zachodniego dziedzictwa, ze świata, w którym liczą się honor, wolność i praca. A przecież właśnie z tymi wartościami mierzą się bohaterowie Bolesława Prusa. Tak się niszczy kulturę: nie kazem, lecz podmianą. Młody widz dostanie podróbkę i weźmie ją za oryginał. Niech czyta jednak Prusa, tym bardziej przed maturą. Serial można sobie darować.

Wojciech
MuchaTeraz uderzają
stare komuchy

W Krakowie trwa kampania przed przyspieszonymi wyborami prezydenckimi. Przy tej okazji ujawniane są brudne mechanizmy rządzące polityką. I tak kandydatka Nowej Lewicy, posłanka Daria Gosek-Popiołek jest nękana za to, że poprzez swój start może odebrać głosy Monice Piątkowskiej – popieranej przez KO i PSL kandydatce środowiska związanego z byłym prezydentem Jackiem Majchrowskim. Oprócz zdjęć i memów dobranych tak, by pokazywać Gosek-Popiołek w złym świetle, są wezwania do rezygnacji, które bez skrupowania wygłaszają... dawni członkowie PZPR. I tak ukazał się np. apel niejakiego Kazimierza Chrzanowskiego, byłego członka ORMO i sekretarza komitetu dzielnicowego Kraków-Śródmieście, później lidera krakowskiego SLD, który był w klubie radnych Majchrowskiego. Trudno o lepszy obrazek tego, jak bardzo układ boi się, że po kilku dekadach wreszcie Kraków będzie miał szansę na wietrzenie szaf i oczyszczenie stajni Augiasza w magistracie. To także dowód na to, że w obliczu walki o władzę wszelkie opowieści o „siostrzeństwie” czy walce o prawa kobiet schodzą w środowisku lewicy i liberałów na dalszy plan. Daria Gosek-Popiołek doświadcza „piekła kobiet” od swoich towarzyszy. Czy wyciągnie wnioski?

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Bezkarność, bezradność, bezsilność

Afera wokół Dawida Kacprzyka i Warszawskiego Szpitala Południowego rozmyśla się na wszystkich możliwych płaszczyznach. Lekarz milioner pracuje w placówce w Jaktorowie, podwarszawskiej miejscowości, w której partyjne wpływy Koalicji Obywatelskiej są wyjątkowo mocne. Gdy szukają go dziennikarze, o spokój medyka dba policja z komendantem włącznie. Gdy już daje się nagrać, narzeka, że nie może jeździć Porsche, a resztą spraw się nie przejmuje, co ujmuje odpowiednio dosadnie. Jego poczucie bezkarności jest uzasadnione brakiem działań prokuratury i milczeniem kolegów po fachu. Państwo i samorząd lekarski nie robią nic, utknęła nawet zapowiadana na fali społecznego oburzenia reforma zarobków wśród medyków. Koalicja boi się lekarzy, ci tracą szacunek społeczny w dramatycznym tempie, ale otrzymują za to sporą finansową rekompensatę. Minister mówi wprost, że uległa w tej sprawie lobby, a całość przesuwana jest na „po wyborach”. Czyli na nigdy. To zapewne również termin przesłuchania Kacprzyka.



WRACA SPRAWA ROMANOWSKIEGO

SĄDY \ Uchylono postanowienie Prokuratury Okręgowej w Warszawie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie opinii prawnych zleconych w Ministerstwie Sprawiedliwości, które – jak twierdzi obrona – miały uzasadniać zatrzymanie posła Marcina Romanowskiego w lipcu 2024 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 23 WRZEŚNIA 2026

3

USTRÓJ PAŃSTWA \ Maciej Berek, „prawa ręka” Tuska, zapowiada pseudoślubowanie

Instytucje europejskie rzucone do walki z prezydentem RP ws. Trybunału Konstytucyjnego

Maciej Berek wprost zapowiedział, że jeżeli prezydent Karol Nawrocki nie odbierze od niego ślubowania na sędziego TK w najbliższym czasie, to „prawa ręka” Donalda Tuska podejmie alternatywne działania zmierzające do pseudozaprzysiężenia. Zaangażowanie w sprawę zapowiedziała także Komisja Wenecka, która będzie badać uprawnienia głowy państwa polskiego w tym zakresie. – To wygląda na szukanie alibi dla rozwiązań siłowych – przestrzega prof. Mieczysław Ryba.

Jan Przemyski

Niestety, myślę, że ten tydzień będzie znaczący, ale nic więcej nie mogę powiedzieć. Nie jeżeli chodzi o mnie... Ja się o siebie nie obawiam. Zobaczymy, co będzie się dalej działo – powiedział prezes Trybunału Konstytucyjnego Bogdan Święczkowski w poniedziałek do demonstrantów zebranych przed siedzibą organu.

Ci natomiast niestrudzenie od wielu dni, rotacyjnie, stoją na posterunku, aby koalicja 13 grudnia nie zrealizowała swoich planów dotyczących siłowego przejęcia TK i bezprawnego usunięcia prezesa Święczkowskiego z pełnionej funkcji. Za swoją wytrwałość są nierzadko atakowani przez zwolenników obecnego obozu rządzącego.

Taka sytuacja miała miejsce w nocy z poniedziałku na wtorek. – Mniej więcej o północy pijany albo pod wpływem środków odurzających mężczyzna napadł na nas, próbował przewrócić namiot. Ubił nas okropnie, wyzywał, oddaliśmy go w ręce policji. Policja go wy-



Mogę odpowiedzieć z całą odpowiedzialnością: złożę ślubowanie, bo mam taki obowiązek – deklaruje Maciej Berek
| fot. Jacek Sztydlowski/Forum

legitymowała, przyjęła zgłoszenie, potem go wypuściła. On był tak bezczelny, wrócił z powrotem. Ubił nas, zachowywał się skandalicznie i policja go później zabrała – relacjonował w rozmowie z TV Republika Adam Borowski, szef warszawskiego klubu „GP”. – To pierwszy taki incydent z napaścią. Wcześniej różne słowa padały.

Policja zachowała się w porządku, zwinęła go. Musimy prosić policję, żeby pilnowała bezpieczeństwa – podkreślał.

W ostatnim czasie w mediach coraz bardziej aktywny jest Maciej Berek, który wciąż nie przedstawia prezydentowi wiarygodnych dowodów na wymagany formalnie 10-letni staż pracy radcy prawne-

go, niezbędny do objęcia funkcji sędziego TK. Jednocześnie współpracownik Tuska zapowiada niezgodne z prawem działania, jeżeli prezydent Karol Nawrocki nie odbierze od niego ślubowania.

Na antenie TVN24 Berek, zapytany, jak długo ma zamiar czekać na zaproszenie z Pałacu Prezydenckiego, odpowiedział,

że „krótkie tygodnie”. – To jest sytuacja, która jest dla mnie mało zręczna, żebym z pewnością deklarował, co będę za chwilę robił. Natomiast ja mogę odpowiedzieć z całą odpowiedzialnością: złożę ślubowanie, bo mam taki obowiązek – mówił Berek. Podkreślał też, że podejmie „alternatywne” kroki.

Do walki o polski Trybunał Konstytucyjny angażują się także instytucje europejskie. Przypomnijmy, że już wcześniej zajęcie się sprawą sędziów, którzy nie zostali zaprzysiężeni, a domagają się dopuszczenia do orzekania, zapowiedział Europejski Trybunał Praw Człowieka. Teraz przygotowanie własnej opinii zapowiedziała Komisja Wenecka. Warto przypomnieć, że opinie tego organu nie są dla nikogo wiążące.

O komentarz do całej sprawy poprosiliśmy prof. Mieczysława Rybę z KUL. – Walka o władzę w poszczególnych krajach toczy się w perspektywie międzynarodowej. Wymiana władzy ustawodawczej i wykonawczej w Polsce w 2023 r. dokonała się pod presją Brukseli. Władza sądownicza także ma fundamentalne znaczenie, więc przedstawiciele reżimu Tuska nie będą się liczyli z prawem, próbując ją zawłaszczyć. Skoro w kraju Tusk nie może znaleźć wykładni prawnej broniącej jego działania, to będzie szukał tego wsparcia za granicą. To wygląda na szukanie alibi dla rozwiązań siłowych. Pamiętajmy, że siłowe rozwiązanie nie tylko z perspektywy wizerunkowej, lecz także międzynarodowej jest ryzykowną sprawą. W związku z tym szukają różnych usprawiedliwień – ocenia prof. Mieczysław Ryba.

PSL chce obalić Pełczyńską-Nałęcz

KOALICJA 13 GRUDNIA \ Polska 2050 oskarżyła o lobbing Polskie Stronnictwo Ludowe. Interwencja tych polityków miała spowodować, że z porządku obrad spadła ustawa uderzająca w interesy branży alkoholowej. W odpowiedzi wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski odpowiedział, że ma „gdzieś” to, co mówi Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, a jego partia domaga się usunięcia jej z rządu.

Koalicja 13 grudnia pokłóciła się o ustawę antyalkoholową. „Ustawa zakazująca reklam alkoholu i jego sprzedaży między 22 a 6 była w planie głosowań na miniony piątek. Nad ustawą prace trwały przez kilka miesięcy. W efekcie projekt wyszedł z komisji sejmowej jednogłośnie. Totalna zgoda

ponad podziałami. I nagle, kilka godzin przed głosowaniem, PSL »interweniuje« u marszałka Czarzastego i ustawa znika z planu głosowań. Tysiące tragedii i miliardowe koszty społeczno-gospodarcze spowodowane nadużywaniem alkoholu idą w kąt. Oczekiwania społeczne (ponad 60 proc. Po-

laków jest za zakazem reklam alkoholu) – to wszystko nagle staje się nieważne. Bo jakieś lobby się »zaniepokoiło« – napisała Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, minister funduszy i polityki regionalnej.

Idzie to w poprzek narracji polityków koalicji, którzy twierdzili, że projekt chwilo-

wo został wycofany, aby jeszcze dodatkowo zabezpieczyć dla niego większość. Liderka Polski 2050 oczekuje przywrócenia pracy nad projektem.

– Mam w ogóle gdzieś oczekiwania pani Pełczyńskiej-Nałęcz. Absolutnie. Nie chcę mieć nic wspólnego z taką koalicjantką. Kompletnie nie chcę – powiedział Piotr Zgorzelski w Polsacie News. Stwierdził równolegle, że ma nadzieję, iż niedługo liderem Polski 2050 zostanie Szymon Hołownia.

Za wicemarszałkiem Sejmu ruszyli jego partyjni koledzy. – Co to znaczy koalicja? Koalicja jest wtedy, gdy ze sobą współpracujemy. Koalicja jest wtedy, gdy podajemy sobie rę-

ce, a nie podkładamy nogi. Koalicja jest wtedy w praktyce, gdy realizujemy wspólną misję w rządzie. Po co być w koalicji, jeżeli reprezentuje się sprzeczne interesy albo ze sobą walczy? – mówił Miłosz Motyka.

Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz nie pozostała dłużna. – Proszę nie odgrażać się metodami kagańcowymi, tylko działać. Projekt lex-alko, który magicznie zniknął z głosowań po interwencji PSL, powinien pojawić się na następnym Sejmie. Zdecydowana większość Polaków czeka na tę zmianę i chce jej jak najszybciej – skwitowała Pełczyńska-Nałęcz.

Jacek Liziniewicz



ZBROJENIA \ Po trzech latach koreańskie FA-50 bez technicznego zaplecza

Rząd chwali się myśliwcami, którym nie zapewnił serwisu

Do dziś nie ma umowy wykonawczej na serwisowanie samolotów FA-50, czyli koreańskich myśliwców, które miały wypełnić lukę po posowieckich MiG-29 i Su-22. Mimo że 12 takich maszyn jest w Polsce od trzech lat, a kolejne mają pojawić się w połowie przyszłego roku, dopiero w lipcu zakłady WZL2 w Bydgoszczy przeszły audyt oceniający zdolność zakładów do serwisowania tych samolotów. Umowy serwisowej jednak nie podpisano. – Jak w takiej sytuacji wygląda serwis tych maszyn? Ile z nich ma jeszcze gwarancję producenta? Co jeśli dojdzie do konieczności poważnego remontu teraz? – pyta ją resort obrony w interpelacji posłowie PiS.

Jarosław Molga

Pytaliśmy o to pod koniec sierpnia. Pytania nie są skomplikowane, ale mają kluczowe znaczenie dla naszego bezpieczeństwa. Za kilka dni mija miesiąc, a odpowiedzi z MON nadal nie mamy – mówi „Codziennej” poseł Czesław Hoc, jeden z autorów interpelacji.

Posłowie PiS pytają MON o zaplecze techniczne dla samolotów FA-50, których 12 stacjonuje w Bazie Lotnictwa Taktycznego w Mińsku Mazowieckim, a także w kontekście kolejnych dostaw tych maszyn dla polskiej armii.

„Brak takiego zaplecza w praktyce oznacza, że samoloty wypadające z gwarancji mogą zostać pozbawione możliwości wykonywania przeglądów, napraw i uzupełniania części zamiennych na innych warunkach niż doraźne i kosztowne zlecenia bezpośrednio do producenta w Korei Południowej, co w skrajnym przypadku grozi



W połowie przyszłego roku mają do Polski trafić kolejne myśliwce z Korei Południowej, a ich serwis nadal nie jest zapewniony | fot. Wikipedia/d

ograniczeniem lub wstrzymaniem lotów części floty, a więc realnym spadkiem gotowości bojowej jedynej jednostki Sił Powietrznych dysponującej tym typem samolotu, w okresie, gdy bezpieczeństwo wschodniej flanki NATO wymaga maksymalnej dostępności sprzętu” – napisali posłowie do MON.

Zażądali konkretnych informacji: „Ile spośród 12 samolotów FA-50GF pozostaje obecnie

objętych gwarancją producenta, a ile już poza nią, oraz jaki jest harmonogram wygasania gwarancji dla pozostałych egzemplarzy? Na jakim etapie znajdują się obecnie rozmowy pomiędzy Inspektorem Wsparcia Sił Zbrojnych a Wojskowymi Zakładami Lotniczymi nr 2 SA w sprawie zawarcia umowy serwisowej dla floty FA-50GF i kiedy planowane jest jej podpisanie, czy umowa

jest podpisana, czy trwają negocjacje? Czy określono już zakres usług mających być przedmiotem tej umowy, a jeśli nie, jakie są przyczyny opóźnienia, skoro pozytywny wynik audytu kwalifikacyjnego WZL2 ogłoszono już 2 lipca 2026 r.?”.

Z informacji „Codziennej” wynika, że po audycie Koreańczyków, którzy potwierdzili zdolności WZL2 do serwisowania myśliwców, do zawarcia umowy wykonawczej, a więc realnie zapewniającej zakładowi zlecenie na serwis, nie doszło.

– Nic o takiej umowie nie wiemy na dziś, czyli 22 września. Audyt to jest tylko stwierdzenie, że zakład ma kompetencje, by takie wykonać. By jednak się z niego wywiązać, konieczne jest szkolenie załogi, dostosowanie parku maszyn, logistyki itp. Dopiero wtedy można mówić np. o gotowości do przeprowadzenia remontu takiej maszyny. Na razie w zakładzie nie dzieje się nic takiego, co wskazywałoby na to, że taka umowa ma być

podpisana łącznie dzień – mówi „Codziennej” informatorzy w WZL2 w Bydgoszczy.

Tymczasem w połowie przyszłego roku mają do Polski trafić kolejne myśliwce z Korei. – To jest kluczowe dla naszego bezpieczeństwa: te używane już i te, które dotrą, mają zastąpić lukę po posowieckich MiG-29 i Su-22. Rząd tymczasem najwyraźniej nie zapewnił serwisowania tych maszyn i tylko się nimi chwali – mówi „Codziennej” poseł Hoc.

Dwa dni temu rząd pochwalił się w mediach społecznościami: „Trwają ćwiczenia »Czarny Obrońca-26«, w których biorą udział samoloty FA-50”. I ma to być „test szybkiego rozwinięcia sił oraz współpracy z wojskami na lądzie i morzu”.

– Dobrze, że Kancelaria Premiera chwali FA-50. Szkoda tylko, że zapomina dodać, kto je kupił. 48 samolotów FA-50 dla Polski zakontraktował rząd Prawa i Sprawiedliwości. Politycy dzisiejszej koalicji później mocno krytykowali ten zakup – przypomina Mariusz Błaszczak, były szef MON.

Warto przypomnieć, co sądzili o zakupie FA-50 obecni politycy koalicji 13 grudnia. Na przykład Paweł Bejda z PSL, obecnie wiceszef MON, w interpelacji z grudnia 2022 r. pisał o „tak nieodpowiedzialnym” wydawaniu znaczących środków i domagał się wyjaśnienia, dlaczego przy kontrakcie na 48 FA-50 o wartości 3 mld dolarów zrezygnowano z offsetu. To właśnie Paweł Bejda ma odpowiedzieć na wspomnianą wyżej interpelację dotyczącą polskiego serwisu samolotów FA-50.

Rząd lawiruje z ustawą o wynagrodzeniach lekarzy

OCHRONA ZDROWIA \ Wczoraj rząd zajmował się pakietem zmian dotyczących regulacji wynagrodzeń w ochronie zdrowia. Kolejny raz zmieniono część założeń. Teraz mają wejść w życie najpóźniej po pół roku, a nie – jak twierdziła minister zdrowia – po roku. Limity zarobków mają być wyliczane nie co miesiąc, ale co cztery miesiące, a z limitu czasu pracy i wynagrodzenia wyłączono tzw. dyżur pod telefonem. Zdaniem ekspertów nie zmieni to katastrofalnej sytuacji w ochronie zdrowia.

Wczoraj przed rozpoczęciem obrad rządu Donald Tusk ogłosił, że nowe regulacje wejdą w życie po pół roku. Skrócenie vacatio legis było żądaniem ministra finansów. To on wymusił rezygnację z pomysłu ministra zdrowia, która jeszcze dwa tygodnie temu zapewniała, że będzie to 12 miesięcy.

Zmieniono także zasady wyliczania limitów zarobków. Będą

dotyczyły średniej obliczanej dla czterech miesięcy. Do średniej będą się wliczały dodatki za dodatkowe funkcje. W sumie medyk, który je otrzymuje, w okresie czterech miesięcy nie może przekroczyć średniego miesięcznego wynagrodzenia na poziomie 76,8 tys. zł. Limity nie obejmą np. trzynastek. Z limitów wynagrodzeń i ograniczeń czasu pracy wy-

jęto dyżury telefoniczne. Ograniczenie czasu pracy ma polegać na tym, że medycy będą mogli pracować w kilku miejscach, ale zgodnie z projektem w jednym z tych miejsc – co najmniej na połowę etatu. Jednocześnie zgody szefa podmiotu, który zatrudnił lekarza jako pierwszy, będzie wymagało podjęcie pracy w kolejnym miejscu, które ma umowę z NFZ.

– Te czy inne zmiany nie mają znaczenia dla sytuacji finansowej ochrony zdrowia. Mają znaczenie wizerunkowe dla rządu, bo ta ustawa tak naprawdę miała na celu uspokojenie opinii publicznej po ujawnieniu afery w Warszawskim Szpitalu Południowym i kolejnych informacji o ogromnych zarobkach lekarzy. Likwidacja kominów płacowych nie spowoduje jednak,

że w systemie będzie więcej pieniędzy na leczenie – mówi „Codziennej” Łukasz Kozłowski, główny ekonomista Federacji Przedsiębiorców Polskich. Tłumaczy, że fundamentem rosnących kosztów funkcjonowania systemu jest ustawa podwyżkowa. Tej rząd nie zmienił i nie zamierza zmieniać.



UDAREMNIONY ZAMACH?

BEZPIECZEŃSTWO \ ABW we współpracy z prokuraturą zatrzymała Pawła G., który przygotowywał masowy zamach terrorystyczny m.in. na szkołę i meczet. 17-latek został aresztowany na trzy miesiące.



KOLEJNE ZATRZYMANIA WS. ZONDACRYPTO

AFERA \ W ramach śledztwa Zondacrypto zatrzymano kolejną osobę. To były funkcjonariusz policji, który współpracował z tą firmą – przekazał we wtorek szef MSWiA Marcin Kierwiński.

TWÓJ PORTFEL \ Paliwo idzie na 10 zł

Prawo i Sprawiedliwość ogłasza paliwowy alert

Początek tygodnia to kolejne w ostatnim czasie podwyżki na stacjach benzynowych. Ceny zbliżają się do psychologicznej bariery 10 zł. Polska na tle krajów regionu jest droższa, a niższe ceny paliwa obowiązują nawet w Szwecji. – Czas na alert paliwowy – apelował wczoraj poseł Andrzej Śliwka z Prawa i Sprawiedliwości.

Jacek Liziniewicz

Od poniedziałku ceny na stacjach paliw znowu wzrosły. Dzisiaj za benzynę Pb 95 w wielu miejscach w kraju trzeba płacić już powyżej 8 zł za litr. Diesel to koszt powyżej 9 zł, a duża część ekspertów szacuje, że koszt za chwilę przebieje 10 zł. Na tle innych krajów naszego regionu Polska coraz częściej wychodzi na drogą. Taniej jest: na Maltcie, Cyprze, Węgrzech i Słowacji, a także w Bułgarii i Chorwacji. Porównywalne ceny jak w Polsce płacą Rumuni, Litwini i Czesi. Ten ostatni kraj jednak poinformował, że zamierza wesprzeć kierowców i od 1 października wprowadza maksymalne ceny oleju napędowego i obniżona zostanie stawka akcyzy. Działanie



Rząd Donalda Tuska celowo utrzymuje wysokie ceny benzyny, aby zwiększać przychody do budżetu | fot. Pixabay/d

ma spowodować spadek ceny w przeliczeniu nawet o 0,5 zł na litrze. Nadal utrzymywane są specjalne programy osłono-

we w Szwecji. Dziś paliwo jest tam tańsze niż w Polsce.

To sytuacja bez precedensu w ostatnich dwóch dekadach.

Zdaniem polityków Prawa i Sprawiedliwości rząd celowo utrzymuje wysokie ceny benzyny, aby zwiększać przycho-

dy do budżetu. Do kasy państwa bowiem trafiają podatki, ale też zyski z koncernu paliwowego Orlen.

– Wprowadzamy nową jednostkę miary: 1 Tusk = 5,19 zł. Paliwo dzisiaj kosztuje prawie dwa Tuski. Koalicja Obywatelska łupi Polaków – uważa Sebastian Łukaszewicz z PiS.

W podobnym duchu wypowiada się ośrodek prezydencki. – Rządowi jest na rękę, że te ceny są tak wysokie, dlatego że wysokie ceny to wyższe podatki, to wyższe wpływy do budżetu państwa. I te wpływy mają zasypywać gigantyczną dziurę budżetową. Donald Tusk i ten rząd zrobią wszystko, żeby te ceny były wysokie, bo dla nich oznacza to wyższe wpływy do budżetu państwa, które będą chcieli przeznaczyć na kielbasę wyborczą za pieniądze Polaków – twierdzi Zbigniew Bogucki, szef Kancelarii Prezydenta.

Rząd twierdzi, że zdecyduje się obniżyć ceny, jak wejdzie w życie ustawa o podatku od nadzwyczajnych zysków osiągniętych w okresie od marca 2026 r. do marca 2027 r. ze zbycia paliw ciekłych. Tę co prawda przegłosował Sejm, ale na razie nie ma w planach jej procedowania podczas trwającego posiedzenia Senatu. Czekajcie nas więc opóźnienie.

Co istotne jednak, rozwiązania przygotowane przez rząd nadal mają te same błędy, które miała poprzednia, zawetowana przez prezydenta ustawa.

Pół wieku od historycznego apelu Komitetu Obrony Robotników

ROCZNICA \ Dziś mija 50 lat od wydania „Apelu do społeczeństwa i władz PRL” przez Komitet Obrony Robotników. W kolejnych latach struktura ta niosła pomoc osobom represjonowanym przez komunistów, a jej działalność stała się jednym z fundamentów późniejszych ruchów niepodległościowych.

„Gdziekolwiek w kraju są represjonowani, obowiązkiem społeczeństwa jest organizowanie się w celu ich obrony. W każdym środowisku, w każdym zakładzie pracy powinni znaleźć się ludzie odważni inicjujący zbiorowe formy pomocy” – brzmiał fragment „Apelu”, podpisanego przez 14 członków KOR 23 września 1976 r.

Członkowie struktury mimo represji, zatrzymań i aresztów tymczasowych nieśli pomoc prześladowanym przez wła-

dze za protesty robotnikom oraz ich rodzinom. „Codzienna” o działalności organizacji rozmawiała z jednym z jej założycieli, Antonim Macierewiczem.

– Należy podkreślać, że Komitet Obrony Robotników został założony przez Zespół Harcerski „Czarnej Jedyńki”, który już kilka lat wcześniej rozpoczął działania przygotowywania harcerzy do publicznego tworzenia niepodległościowej formacji narodowej. W momencie nasilenia działań robotników

konieczne stało się niesienie pomocy zarówno im, jak i ich rodzinom. Pomocy finansowej, prawniczej, informacyjnej, ale nie tylko. Należy podkreślić, że bez Jana Olszewskiego tego wsparcia, szczególnie ze strony prawników, by nie było – powiedział nam Macierewicz.

– 23 września 1976 r. 14 osób podpisało deklarację, która na trwałe identyfikowała, że budujemy strukturę gwarantującą bezpieczeństwo narodu polskiego. Od te-

go momentu mniej więcej co tydzień lub dwa publikowaliśmy informacje, jak Polacy walczą z represjami, a z drugiej strony – jak brutalnie działają komuniści. Ostatecznie w 1980 r., po wielkich wysiłkach robotników wspieranych przez KOR, narodziła się Solidarność, która po dziś dzień, zrzeszając miliony Polaków, stoi na straży wolności, których odebrania chce Donald Tusk – podkreślił współzałożyciel KOR.

Naszego rozmówcę zapytaliśmy również o udział w dzisiejszych uroczystościach rocznicowych. Przypomnijmy, że wedle wcześniejszych medialnych doniesień Antoni Macierewicz miał nie otrzymać zaproszenia na wydarzenie przygotowywane przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Instytucja zarzeka się, że informację wysłała pocztą.

– Oczywiście wybieram się na uroczystości przygotowywane przez Instytut Pamięci Narodowej. Natomiast jeśli chodzi o to, o co pan pyta, mogę powiedzieć tylko tyle, że nikt się ze mną nie kontaktował. Zresztą zdaje się, że to wydarzenie jest realizowane w jakimś stopniu przy udziale Donalda Tuska i jego środowiska, a przypomnę, że to ci ludzie są odpowiedzialni za przyjęcie przez Sejm nieprawdziwej informacji na temat utworzenia KOR przez te osoby, które nie chciały w nim na początku uczestniczyć. Zdanie zmieniły po wielu tygodniach. Z kolei harcerzy, którzy naprawdę stworzyli KOR, nie przywołano. To jest narracja kłamliwa – powiedział „Codzienniej” jeden z twórców KOR.

Jan Przemyński



NARKOTYKOWI PRZESTĘPCY PRZED SĄDEM

WOKANDA \ Przed krakowskim sądem staną 33 osoby – to podejrzani o udział w gangu trudniącym się dystrybucją środków odurzających oraz osoby współpracujące z przestępczą grupą. Przedstawiono im 155 zarzutów dotyczących rozprowadzenia ponad 200 kg narkotyków.

AFERA KORUPCYJNA \ Sławomir Nowak ma szczęście do kadr Żurka w sądach i prokuraturze

Szokujący zwrot w sprawie Nowaka. Były minister Tuska ze statusem pokrzywdzonego, ścigają jego oskarżyciela

Prokuratura w Zielonej Górze wszczęła śledztwo dotyczące działań prokuratora Jana Drelewskiego, autora aktu oskarżenia przeciwko Sławomirowi Nowakowi – ustalił portal Niezależna.pl. Postanowienie wydano w miniony piątek, a Nowak ma w tej sprawie status... pokrzywdzonego! Czy to może wpłynąć na proces przed sądem w Warszawie w tzw. wątku ukraińskim? – Nie będę zaskoczony, jeśli pojawi się wniosek o jego zawieszenie, bo trwa śledztwo dotyczące autora aktu oskarżenia – przestrzega jeden z rozmówców portalu Niezależna.pl. W tej sprawie jest więcej niecodziennych zbiegów okoliczności.

Grzegorz Broński

Sławomir Nowak, dawny bliski współpracownik Donalda Tuska (były szef gabinetu politycznego premiera i minister transportu w rządzie Tuska), jest oskarżony o łapówkarstwo. Proces w tzw. wątku ukraińskim cały czas się toczy przed Sądem Okręgowym w Warszawie, a na wczoraj zaplanowano kolejną rozprawę.

Natomiast umorzony został tzw. wątek polski, który wyłączono z głównego procesu.

Śledztwo z zawiadomienia Nowaka

Śledztwo przeciwko Nowakowi prowadził międzynarodowy zespół (JIT), ale wiele czynności procesowych wykonywał prokurator Jan Drelewski, który był również autorem aktu oskarżenia. „Biorę odpowiedzialność za każde napisane słowo i za każdą decyzję, którą podejmowałem” – mówił Niezależna.pl kilka miesięcy temu prokurator Drelewski.

Po umorzeniu tzw. wątku polskiego Nowak najwyraźniej poczuł się pewniejszy i w połowie marca 2026 r. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez... Drelewskiego. Sprawa została przekazana poza okręg warszawski i finalnie trafiła do Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze. Tej samej, której szefem jest prokurator Robert Kmiecik, zarazem prezes Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex Super Omnia”, znanego z zaangażowania politycznego przeciw ministrowi sprawiedliwości Zbigniewowi Ziobrze.

Jeszcze w maju Niezależna.pl informowała, że trwają czynności sprawdzające. W poniedziałek ponownie wysłała



Sławomir Nowak, dawny bliski współpracownik Donalda Tuska, jest oskarżony o łapówkarstwo. Jego proces w tzw. wątku ukraińskim toczy się przed Sądem Okręgowym w Warszawie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

pytania do Zielonej Góry, aby sprawdzić, czy zapadły jakieś decyzje. Odpowiedź nadeszła bardzo szybko, a jej treść mocno zaskoczyła.

„Śledztwo w sprawie zostało wszczęte w dniu 18 września 2026 r. w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego” – przekazała Niezależnej prokurator Ewa Antonowicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze. „Zawiadamiający – pokrzywdzony – został przesłuchany osobiście przez prokuratora prowadzącego postępowanie” – dodała. W wiadomości SMS-owej doprecyzowała, że przesłuchanie Nowaka odbyło się jeszcze w ramach czynności sprawdzających.

To oznacza, że jest śledztwo za działania podejmowane podczas postępowania przeciwko

Nowakowi, który teraz dostał status... pokrzywdzonego!

Kuriozalna sytuacja. „Trudno uwierzyć, aby skończyło się zarzutami, ale ta sprawa niewątpliwie posłuży do grillowania Drelewskiego. Zapewne będzie się toczyć latami i będzie można mu wyciągać: uważaj, masz postępowanie na karku” – ocenia jeden z prokuratorów, z którym rozmawiała Niezależna.pl.

Szczególną uwagę zwracamy jednak na datę – postanowienie o wszczęciu wydano w miniony piątek, a w najbliższych dniach mają miejsce ważne wydarzenia pośrednio związane ze sprawą.

Prywatny akt oskarżenia

W lutym br. Nowak pojawił się na antenie TVP w likwidacji. W programie „Pytanie dnia”, w rozmowie z Dorotą Wysoc-

ką-Schnepf, wielokrotnie obrażał prokuratora Drelewskiego, a nawet posądzal go o działania niezgodne z prawem.

Dlatego do Sądu Rejonowego Warszawa-Mokotów trafił prywatny akt oskarżenia. Tym razem autorstwa pełnomocnika Drelewskiego, w którym Nowaka oskarżono o przestępstwo zniesławienia.

Co ciekawe, w odpowiedzi Nowak nie tylko odrzucał zarzuty, ale równocześnie domagał się zawieszenia postępowania, bo – jak stwierdził – prokuratura w Zielonej Górze prowadzi śledztwo przeciwko Drelewskiemu. To oczywista nieprawda. Zaskakuje jednak, że pismo sporządził na początku lipca, gdy trwały jeszcze czynności sprawdzające, a postanowienie o wszczęciu śledztwa „w sprawie” wydano zaledwie trzy dni

temu. Nieznane dotychczas zdolności profetyczne?

Proces w mokotowskim sądzie nie ruszył, ale w czwartek 24 września odbędzie się posiedzenie pojednawcze. Piątkowa decyzja zielonogórskiej prokuratury, która miesiącami prowadziła czynności sprawdzające, może mieć znaczenie.

„Warto teraz uważnie obserwować, co się wydarzy w procesie przed sądem w Warszawie w tzw. wątku ukraińskim. Nie będę zaskoczony, jeśli pojawi się wniosek o jego zawieszenie, bo trwa śledztwo dotyczące autora aktu oskarżenia” – przestrzega jeden z rozmówców portalu Niezależna.pl.

Poza tym za niespełna dwa tygodnie (2 października) odbędzie się posiedzenie Krajowej Rady Prokuratorów, na którym rozpoznana zostanie skarga Drelewskiego na naruszenie niezależności prokuratora.

Nowak ma fart do asesorów

To jednak nie koniec zbiegów okoliczności. Jak wspomnieliśmy, wyłączony z głównego procesu tzw. wątek polski trafił do Sądu Rejonowego Warszawa-Mokotów, a postanowienie o umorzeniu postępowania wydał asesor Arkadiusz Domasat. W tamtym momencie miał zaledwie roczne doświadczenie orzecznicze.

Prywatny akt oskarżenia Drelewskiego przeciwko Nowakowi również został złożony w mokotowskim sądzie. Kto będzie orzekał? Asesor sądowy Sebastian Kurkiewicz, który nominację z rąk prezydenta Andrzeja Dudy odebrał pod koniec lipca 2025 r. Czyli obecnie ma nieco... ponad roczne doświadczenie orzecznicze.

.....
Źródło: Niezależna.pl



BOMBA ZNALEZIONA NA POLU

LUBUSKIE \ Podczas prac polowych w gminie Strzelce Krajeńskie rolnik odnalazł bombę lotniczą z czasów II wojny światowej. Znajdźisko zostało zneutralizowane przez saperów.



Wikipedia/d

TUSK KORZYSTA NA POLITYCE PIS

MANIPULACJA \ Na profilu kancelarii premiera opublikowa-no wpis dot. organizacji ćwiczeń z wykorzystaniem samolotów FA-50. Nie wskazano jednak, że zakupiono je w czasach rządów PiS.

RZĄD \ Słabości zaplecza ministra Stefana Krajewskiego

Minister rolnictwa w roli chińskiej hostessy

Podczas targów rolniczych Agroshow w Bednarach (woj. wielkopolskie) minister rolnictwa i rozwoju wsi z wielką pompą dokonał odsłonięcia nowego modelu ciągnika. Nie byłoby w tym może nic dziwnego, gdyby nie to, że maszyna jest produkcji chińskiej, i to koncernu współpracującego z Rosją. – Minister rządu nie jest słupem reklamowym czy hostessą – komentuje Anna Gembicka, była minister rolnictwa. Oburzeni są też rolnicy.

Jacek Liziniewicz

Marka Lovol należy do chińskiego koncernu Weichai. Najnowszy ciągnik, którym chwalą się producenci, to model P4110. Charakteryzuje się uniwersalnością i dużą mocą, która ma spełnić wymogi polskich klientów. Cena takiej maszyny jest konkurencyjna. Dziś kosztuje 195 tys. zł.

Prezentacja może nie zyskałaby rozgłosu ogólnopolskiego, gdyby odsłonięcia nie dokonał minister rolnictwa Stefan Krajewski, który z gracją zdjął czerwoną płachtę. Sprawa wywołała kontrowersje.

– Takiej sytuacji nie powinno być. Nie wiem, co strzeliło do głowy panu ministrowi Stefanowi Krajewskiemu. Minister rządu nie jest słupem reklamowym ani hostessą, która reklamuje dany towar. Powinien dbać o to, aby wspierać polskie produkty. Ja wiem, że jeśli chodzi o ten sektor, to jest trudno, ale to nie oznacza, że trzeba wspierać chińską konkurencję – mówi nam Anna Gembicka, była minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Jej zdaniem sytuacja świadczy o słabości zaplecza ministra Krajewskiego. To oczywiście próbuje przekonywać, że nie chodziło o promowanie chińskiego sprzętu. – Minister nie wziął nawet grosza za udział w tym wydarzeniu, było to symboliczne odsłonięcie, (...) ze względu na polską firmę, a nie ciągnik. Brał też wcześniej udział w odsłonię-

ciu siewnika AgroMasz czy też na prezentacji nowych ciągników Massey Ferguson. I tu też ze względu na polskie firmy, które to sprzedają (w przypadku AgroMasz też produkują) – tłumaczy Michał Zarzeczki, szef gabinetu politycznego Stefana Krajewskiego.

Dziennikarze i analitycy zajmujący się Chinami wskazują jednak na współpracę chińskiego koncernu z Rosją. – Niepojęte. Minister rządu państwa frontowego NATO robi reklamę chińskiej państwowej firmie, która zarabia w Rosji na lukach po zachodnich producentach. Lovol działa w Rosji pełną parą. Ma tam rozbudowaną sieć oficjalnych dealerów, a według chińskiego portalu branżowego – nawet 25 proc. rynku. Lovol zajmuje w Rosji miejsce po zachodnich producentach, którzy wycofali się po inwazji na Ukrainę, i pomaga rosyjskiej gospodarce radzić sobie ze skutkami izolacji – ocenia Hanna Shen, dziennikarka i ekspert od polityki chińskiej. Jak przypomina Shen, senatorowie w USA lobbują za tym, aby wpisać Weichai na listę sankcji.

Rolnicy krytycznie oceniają zachowanie ministra rolnictwa. Zwracają uwagę na to, że z czasem chiński sprzęt zacznie konkurować z polskimi producentami.

Oficjalnie minister nie wycofuje się z promowania polskich produktów. Wczoraj promował akcję „Kupuj świadomie” na targach organizowanych w Warszawie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu	
zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. 2213). Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:	
1. Oznaczenie nieruchomości	Działka nr 74/49 o pow.0,1463 ha, położonej w obrębie 1 miasta Lwówek Śląski, dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr JG1S/00033552/0.
2. Cena wywoławcza netto	143.000,00 zł. Do ceny uzyskanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
3. Termin i miejsce przetargu	05.11.2026 r. godz. 08 ³⁰ , pokój nr 3 Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski.
4. Wysokość wadium	14.300,00 zł płatne do dnia 02.11.2026 r. włącznie, na konto Gminy Lwówek Śląski nr 84 1020 2137 0000 9902 0134 9554.
5. Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	1.MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej realizowane jako budynki lub zespoły budynków mieszczących do 4 lokali mieszkalnych w budynku.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	Tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy Alei Wojska Polskiego 25A, strona internetowa www.bip.lwowekslaski.pl, zakładka przetargi.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy Alei Wojska Polskiego 25A, parter, pokój nr 4, nr tel. 75 647 78 72.	

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu	
zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. 2213). Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:	
1. Oznaczenie nieruchomości	Działka nr 74/50 o pow.0,0660 ha, położonej w obrębie 1miasta Lwówek Śląski, dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr JG1S/00033552/0.
2. Cena wywoławcza netto	72.000,00 zł. Do ceny uzyskanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
3. Termin i miejsce przetargu	05.11.2026 r. godz. 08 ⁴⁵ , pokój nr 3 Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski.
4. Wysokość wadium	7.200,00 zł płatne do dnia 02.11.2026 r. włącznie, na konto Gminy Lwówek Śląski nr 84 1020 2137 0000 9902 0134 9554.
5. Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	1.MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej realizowane jako budynki lub zespoły budynków mieszczących do 4 lokali mieszkalnych w budynku.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	Tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy alei Wojska Polskiego 25A, strona internetowa www.bip.lwowekslaski.pl, zakładka przetargi.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy Alei Wojska Polskiego 25A, parter, pokój nr 4, nr tel. 75 647 78 72.	

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu	
zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. 2213). Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:	
1. Oznaczenie nieruchomości	Działka nr 74/65 o pow.0,1185 ha, położonej w obrębie 1miasta Lwówek Śląski, dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr JG1S/00033552/0.
2. Cena wywoławcza netto	118.000,00 zł. Do ceny uzyskanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
3. Termin i miejsce przetargu	05.11.2026 r. godz. 09 ⁰⁰ , pokój nr 3 Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski.
4. Wysokość wadium	11.800,00 zł płatne do dnia 02.11.2026 r. włącznie, na konto Gminy Lwówek Śląski nr 84 1020 2137 0000 9902 0134 9554.
5. Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	1.MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej realizowane jako budynki lub zespoły budynków mieszczących do 4 lokali mieszkalnych w budynku.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	Tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy Alei Wojska Polskiego 25A, strona internetowa www.bip.lwowekslaski.pl, zakładka przetargi.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy Alei Wojska Polskiego 25A, parter, pokój nr 4, nr tel. 75 647 78 72.	

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu	
zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. 2213). Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:	
1. Oznaczenie nieruchomości	Działka nr 74/76 o pow.0,1287 ha, położonej w obrębie 1miasta Lwówek Śląski, dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr JG1S/00033552/0.
2. Cena wywoławcza netto	140.000,00 zł. Do ceny uzyskanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
3. Termin i miejsce przetargu	05.11.2026 r. godz. 09 ¹⁵ , pokój nr 3 Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski.
4. Wysokość wadium	14.000,00 zł płatne do dnia 02.11.2026 r. włącznie, na konto Gminy Lwówek Śląski nr 84 1020 2137 0000 9902 0134 9554.
5. Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	1.MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej realizowane jako budynki lub zespoły budynków mieszczących do 4 lokali mieszkalnych w budynku.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	Tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy Alei Wojska Polskiego 25A, strona internetowa www.bip.lwowekslaski.pl, zakładka przetargi.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy Alei Wojska Polskiego 25A, parter, pokój nr 4, nr tel. 75 647 78 72.	



ROZMOWY PREZYDENTA RP W NOWYM JORKU

DYPLOMACJA \ Prezydent Karol Nawrocki składa wizytę w Stanach Zjednoczonych w związku z udziałem w debacie generalnej 81. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na marginesie szczytu polski przywódca odbywa spotkania m.in. z liderami państw, przedstawicielami świata polityki, gospodarki i biznesu.

EUROPEJSCY POLITYCY \ To już kolejny skandal korupcyjny, który dotknął hiszpańskich socjalistów

Żona premiera Hiszpanii jednak stanie przed sądem

Begoña Gómez, żona socjalistycznego premiera Hiszpanii Pedra Sáncheza, stanie jednak przed sądem. Sędzia Juan Carlos Peinado, który nadzorował śledztwo w jej sprawie, uznał, że dowody wystarczająco uprawdopodobniają, że popełniła przestępstwo.

Wiktor Młynarz

Zdaniem śledczych Gómez wykorzystała to, że jej mąż został premierem, by rozwijać swoją karierę na uniwersytecie w Madrycie. Jest też podejrzana o defraudację państwowych pieniędzy. Zdaniem śledczych miała też wykorzystywać opłacaną przez rząd asystentkę Cristinę Álvarez – która jest współoskarżoną w tej sprawie – do załatwiania prywatnych spraw.

W poniedziałek sędzia śledczy Peinado zdecydował, że zgromadzone w trakcie śledz-

twa dowody są na tyle mocne, że Gómez musi stanąć przed sądem. Na tym skończyła się jego rola w tej sprawie. Teraz sąd wyższej instancji będzie musiał wyznaczyć datę rozpoczęcia procesu, który najprawdopodobniej zacznie się w przyszłym roku.

Co ciekawe, hiszpańska prokuratura domaga się uniewinnienia Gómez. W hiszpańskim systemie prawnym istnieje jednak instytucja dodatkowego „oskarżyciela ludowego”, którym w tym wypadku jest katolicka organizacja Hazte Oír.

Gómez nie przyznała się do winy. Jej mąż i jego gabinet od

początku twierdzą, że ta sprawa jest motywowana politycznie, a jej prawdziwym celem jest zniszczenie szans wyborczych socjalistów. Otwarcie też oskarżali sędziego Peinado, że jest stronniczy. Pojawiły się także sugestie, że to prawicowy spisek, bo kłopoty żony premiera zaczęły się od skargi antykorupcyjnej organizacji Manos Limpias (hiszp. Czyste Ręce), która ma związek z hiszpańską prawicą.

Skandal wokół Gómez jest najgłośniejszym, jaki dotknął administrację jej męża, ale nie jedynym. W lipcu sąd uznał, że jego brat David jest winny



Begoña Gómez jest żoną socjalistycznego premiera Hiszpanii – i na ten fakt miała się powoływać przy popełnianiu przestępstw | fot. Europa Press/ABACA/Forum

„nadużyć administracyjnych” w związku z zatrudnieniem go przez kontrolowaną przez socjalistów radę prowincji Badajoz. Śledztwo korupcyjne toczy się także wobec byłego premiera Joségo Luisa Zapatero, politycznego mentora Sáncheza. W czerwcu sąd skazał też Joségo Luisa Abalosa, uznawanego za prawą rękę premiera, na 24 lata więzienia za branie łapówek za rządowe kontrakty w czasie pandemii.

Komentatorzy nie spodziewają się jednak, by Sánchez zrezygnował z funkcji przed przyszłorocznymi wyborami. Opozycja musiałaby dogadać się ze sobą i wystawić wspólnego kandydata na premiera, a na to się nie zapowiada. Pytaniem pozostaje, jak te skandale wpłyną na poparcie socjalistów. Wiele tu zapewne będzie zależało od tego, czy sąd ustali termin procesu Begoñy Gómez na czas przed wyborami, czy już po nich.

Litwa przygotowuje się na wojnę. „Nie poddamy się”

OBRONNOŚĆ \ Premier Litwy Mindaugas Sinkevičius w rozmowie z BBC powiedział, że jego kraj jest gotowy się bronić. Jednocześnie rząd w Wilnie opracował plany ewakuacji osób starszych z miast na wypadek zagrożeń ze strony Rosji. – Rozważamy różne scenariusze, ale nie wszystkie są szeroko omawiane publicznie – powiedział Sinkevičius.

W programie „Newsnight” na antenie telewizji BBC premier Mindaugas Sinkevičius mówił o tym, że Litwini czują się „stale zagrożeni” przez Rosję. Wskazał m.in. na drony naruszające przestrzeń powietrzną kraju. Sinkevičius zapewnił również, że jeśli Litwa zostałaby zaatakowana, „nie podda się” i będzie walczyć.

Litewski polityk dodał, że przygotowano plany na różne scenariusze, obejmujące m.in. sprawną ewakuację osób starszych z miast i rozwiązania mające zapobiegać powstawaniu zatorów komunikacyjnych. Na temat planów ewakuacji kilka dni temu w rozmowie

z Wp.pl mówił szef Wydziału Bezpieczeństwa Cywilnego Wilna Žygmantas Solovjovas.

– Mamy do czynienia z konkretnymi zagrożeniami. Nie doświadczyliśmy ich codziennie, ale są one częścią naszej rzeczywistości – zaznaczył premier Sinkevičius w rozmowie z BBC. Te słowa padły tydzień po tym, jak myśliwce NATO zestrzeliły drona, który naruszył litewską przestrzeń powietrzną.

W celu wzmocnienia potencjału obronnego rząd w Wilnie podjął pakiet działań w ostatnich latach. Jedną z takich inicjatyw jest budowa wspólnie z Estonią i Łotwą Bałtyckiej Linii Obrony na granicy z Ro-

sją i Białorusią. Oprócz budowy systemu fortyfikacyjnego Litwa zdecydowała się na reaktywowanie w ubiegłym roku 1 Dywizji Litewskich Sił Zbrojnych. Po osiągnięciu przez dywizję pełnej zdolności operacyjnej w 2030 r. będzie ona stanowiła jeden z głównych elementów sojuszniczej obrony terytorium lądowego Litwy.

W ostatnich latach władze litewskie podpisały ponadto serię kontraktów zbrojeniowych, m.in. na dostawy: czołgów Leopard 2A8, armatohaubic samobieżnych CAESAR Mk II oraz transporterów opancerzonych Patria 6x6. Litwa planuje wprowadzenie powszechnej obowiązkowej służby wojskowej do 2030 r. Obecnie w tym kraju obowiązuje selektywny pobór do zasadniczej służby wojskowej.

Równocześnie władze w Wilnie podnoszą wydatki zbrojeniowe, aby móc realizować te wszystkie inicjatywy. W tegorocznym budżecie Litwa przeznaczyła na obronność 5,38 proc. PKB, co jest jednym z najwyższych wskaźników wśród członków NATO.

Paweł Kryszczak

Seniorka się rozmyśliła – ale i tak poddano ją eutanazji

KANADA \ Rodzina 83-letniej Kanadyjki Brigitte Stegemann ujawniła, że skłoniono ją do poddania się eutanazji. Mimo że się rozmyśliła, została zamordowana.

Wnuczka Brigitte Stegemann, Brigitte Kranendonk, powiedziała dziennikowi „Daily Mail”, że jej babcia mieszkała w domu opieki Pearl w Cannifton w prowincji Ontario. Gdy kobieta udała się z rodziną na urlop, poinformowano ją, że jej babcia zdecydowała się na eutanazję. Gdy spytała pielęgniarkę o to, czy był to pomysł, ta stała się niemila – ale zasugerowała, że inicjatywa wyszła od staruszki.

Kranendonk ujawniła, że podczas oceny, czy jej babcia jest w pełni władz umysłowych, co jest warunkiem zgody na eutanazję, nie odpowiedziała poprawnie na pytania – miała m.in. problem z rozpoznaniem członków rodziny. Podczas kolejnej rozmowy z lekarzem ten mówił o eutanazji w bardzo ogólny sposób, unikając słowa „śmierć”. Gdy zapytała ją dwa dni przed „zabiegiem”, czy wie,

że umrze, jej babcia miała się rozplakać i powiedzieć, że popełniła błąd. Gdy lekarz przyniósł truciznę, staruszka w żaden sposób nie zareagowała – a mimo to uznano to za zgodę na podanie substancji. Kranendonk żałuje, że nie poprosiła sądu o wstrzymanie eutanazji, ale nie wiedziała wtedy, że może to zrobić.

Kobieta jest przekonana, że lekarze skłonili jej babcię do eutanazji z powodów ideologicznych i zignorowali każdy przepis, który miał ją chronić przed śmiercią wbrew jej woli. Zawniosowała, by policja przeprowadziła śledztwo w tej sprawie. Eutanazję zalegalizowano w Kanadzie w 2016 r. Tylko w 2024 r. poddano jej 16 499 pacjentów – co stanowiło ponad 5 proc. wszystkich zgonów w tym kraju.

(wm)



KARABINIERZY NATRAFIŁI NA SKARBIEC MAFII

WŁOCHY \ Aż 3,2 mln euro w gotówce ukryte pod podłogą i w ścianach znaleźli karabinierzy w jednym z mieszkań w pobliżu Neapolu. Miejsce to okazało się skarbcem jednego z klanów kamorry.



fol. Jan Naj/Gazeta Polska

AMERYKAŃSCY ŻOŁNIERZE W DRODZE NA LITWĘ

KRAJE BAŁTYCKIE \ Nowa rotacja wojsk amerykańskich jest już w drodze na Litwę – poinformował prezydent Gitanas Nausėda. Obecność wojsk USA jest elementem odstraszania Rosji.

DYPLOMACJA \ USA wzmacniają architekturę bezpieczeństwa w Azji i Arktyce

Rubio spotkał się z sojusznikami przed szczytem Trump–Xi

Zanim Xi Jinping przekroczy próg Białego Domu, Waszyngton jasno wyznacza granice rozmów. W Nowym Jorku Marco Rubio spotkał się najpierw z przedstawicielami Japonii i Korei Południowej, a dzień później – z oficjelnymi z ośmiu państw arktycznych. Przekaz obu spotkań jest ten sam: z Pekinem można rozmawiać o handlu, ale nie o bezpieczeństwie sojuszników.

Hanna Shen

Na trzy dni przed spotkaniem Donalda Trumpa z przywódcą Chin Xi Jinpingiem sekretarz stanu USA Marco Rubio rozmawiał w Nowym Jorku z szefami dyplomacji dwóch najważniejszych azjatyckich sojuszników Waszyngtonu. Rubio spotkał się w poniedziałek z ministrem spraw zagranicznych Korei Południowej Cho Hyunem oraz szefem japońskiej dyplomacji Toshimitsu Motegim. Do rozmów doszło na marginesie sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Najważniejszy przekaz zawarto we wspólnym oświadczeniu. Stany Zjednoczone potwierdziły w nim „żelazne zobowiązania” do obrony Japonii i Korei Południowej, oparte na amerykańskiej sile militarnej, w tym na potencjale nuklearnym, oraz podtrzymały gwarancje tzw. rozszerzonego odstraszania. Chodzi o obietnicę, że amerykański parasol atomowy chroni także sojuszników.

Ministrowie podkreślili również wagę utrzymania pokoju



Sekretarz stanu USA Marco Rubio rozmawiał w Nowym Jorku z szefami dyplomacji Japonii i Korei | fot. Jeenah Moon/Reuters/Forum

i stabilności w Cieśninie Tajwańskiej. Dla Japonii Tajwan to kwestia bezpieczeństwa narodowego, ponieważ wyspa leży zaledwie sto kilkadziesiąt kilometrów od japońskich wysp. Premier Japonii Sanae Takaichi rozgniewała w ubiegłym roku Pekin, mówiąc, że jej kraj może zostać wciągnięty w konflikt wokół Tajwanu. Jeszcze przed szczytem z Xi w planach Takaichi jest także rozmowa w Nowym Jorku z samym Trumpem, żeby osobiście przedstawić mu stano-

wisko Tokio. Według koreańskiego MSZ trzech ministrów rozmawiali także o bezpieczeństwie gospodarczym, polityce wobec Korei Północnej i regionalnych punktach zapalnych. Seul i Waszyngton negocjują ponadto szczegóły pakietu inwestycji Korei Południowej w USA o wartości 350 mld dolarów, uzgodnionego w ramach ubiegłorocznej umowy handlowej.

Dwa dni przed przyjazdem Xi Jinpinga do Białego Domu Rubio zebrał też w Nowym Jor-

ku ministrów spraw zagranicznych ośmiu arktycznych sojuszników: Kanady, Danii, Wysp Owczych, Finlandii, Grenlandii, Islandii, Norwegii i Szwecji. Ustalono, że Arktyka wymaga stałych inwestycji, żeby „odstraszać strategicznych rywali”, czyli Chiny i Rosję, nawet jeśli nie padły one w komunikacie z nazwy.

Sojusznicy mają brać większą odpowiedzialność za bezpieczeństwo regionu: rozbudowywać własny potencjał wojskowy i gospodarczy, pil-

nować, kto inwestuje w ich infrastrukturę, i budować porty, kable i lotniska, których nie da się łatwo sparaliżować. Rubio wskazał jako wzór pakt ICE, czyli porozumienie USA, Kanady i Finlandii o wspólnej budowie lodołamaczy. Trump chce znacząco rozbudować amerykańską flotę tych jednostek, która dziś jest wielokrotnie mniejsza od rosyjskiej.

Dlaczego ma to znaczenie w przededniu wizyty Xi? Pekin od lat nazywa siebie „państwem bliskoarktycznym”, choć od koła podbiegunowego dzieli go kilka tysięcy kilometrów. Buduje własne lodołamacze, próbuje kupować porty i kopalnie na Grenlandii i w Skandynawii, a z Rosją rozwija Polarny Jedwabny Szlak, czyli plan żeglugi przez topniejący Ocean Arktyczny.

Przekaz jest jasny. Waszyngton może rozmawiać z Xi o handlu i cłach, ale w Arktyce nie ma mowy o nowym otwarciu, a na Pacyfiku – o handlowaniu bezpieczeństwem Tokio, Seulu czy Tajpej. Zamykanie regionu polarnego przed chińskimi inwestycjami i wspólna flota lodołamaczy to odpowiedź na chińską strategię, ogłoszona tuż przed uroczystym powitaniem Xi przed Białym Domem.

Czwartkowe spotkanie Trumpa z Xi będzie ich drugą rozmową twarzą w twarz w tym roku. Pekin chce złagodzenia amerykańskich cel i ograniczeń technologicznych, Waszyngton oczekuje ustępstw handlowych i zakupów amerykańskich towarów. Oba nowojorskie spotkania Rubio pokazują, gdzie administracja Trumpa stawia granicę tej wymiany.

Mieli deportować, a teraz gwarantują ochronę

KRYZYS MIGRACYJNY \ Wbrew wcześniejszym zapewnieniom socjalistycznego rządu Pedra Sáncheza, że wszyscy nielegalni migranci zostaną deportowani z Ceuty, teraz zmienia on w tej kwestii zdanie. To pokazuje kolejny raz, że sprawy bezpieczeństwa obywateli są niczym dla lewicowego establishmentu.

Jak poinformowała w wywiadzie dla rozgłośni Cadena SER hiszpańska minister ds. dzieci i młodzieży Sira Rego, większość „nieletnich pozbawionych opieki”, którzy przedostali się do Ceuty wraz z falą migrantów pod koniec lipca, pozostanie w Hiszpanii. Wyjaśniała przy tym, że „dzieci” są chronione przez hiszpańskie prawo, które gwarantuje jednakową opiekę wszystkim nieletnim bez względu na ich pochodzenie. Mimo że większość

spośród 80 tys. przybyszów, którzy pod koniec lipca przedostali się do tej hiszpańskiej eksklawy w Afryce Północnej, zostało deportowanych, to wciąż pozostaje ich tam kilka tysięcy, co wywołuje zaniepokojenie mieszkańców.

Rego podkreśliła, że na ulicach i plażach Ceuty wciąż przebywa 500–700 dzieci, zaś kolejne ok. 2,1 tys. pozostaje pod opieką instytucjonalną. – Mogę was zapewnić, że wiele z tych dzieci dotarło tutaj,

uciekając przed przemocą lub skrajnymi sytuacjami, a naszym obowiązkiem jako społeczeństwa jest zapewnienie im ochrony – podkreśliła minister.

Jak oceniają hiszpańskie media, administracja w Madrycie będzie teraz zmuszać władze regionalne do przyjęcia tych małoletnich. Tyle że takie zapowiedzi wywołują protesty, w szczególności tam, gdzie rządzią przedstawiciele prawicowej opozycji – Partii Ludowej (PP) i Vox, które domagają

się, podobnie jak władze Ceuty, odesłania wszystkich przybyszów. W poniedziałek Ceutę odwiedził lider PP Alberto Núñez Feijóo wraz z szefem Europejskiej Partii Ludowej Manfredem Weberem, a także minister spraw wewnętrznych Hiszpanii Fernando Grande-Marlaska.

W niedzielę kolejny już raz doszło do protestów mieszkańców miasta. Uczestnicy nieśli flagi Hiszpanii, Ceuty i Unii Europejskiej i kierowali krytykę pod adresem działań rządu w Ma-

drycie oraz Maroka. Z kolei w sobotę Forum Obywatelskie na rzecz Pomocy Ceucie zorganizowało kolejną manifestację przed przedstawicielstwem rządu, gdzie rozbito protestacyjne miasteczko namiotowe. Mieszkańcy Ceuty domagają się zwrócenia uwagi na sytuację w rejonach, takich jak Plaża Trampolin, gdzie przebywa obecnie wielu migrantów.

Petar Petrović
portal TVRepublika.pl



TRZODA CHLEWNA – CENY JESZCZE SPADNĄ

ROLNICTWO \ Crédit Agricole ocenia, że trudna sytuacja na rynku trzody chlewnej (rosnąca podaż przy słabym popycie) utrzyma się do początku 2027 r. W lipcu skup kosztował 4,97 zł/kg. Bank prognozuje 4,80 zł/kg na koniec 2026 r., a następnie odbicie do 6 zł/kg w 2027 r.

RYNEK FARMACEUTYCZNY \ Ponad 900 mln zł kar i pytania o miliardowe odszkodowania

Droższe leki przez ograniczoną konkurencję. UOKiK ukarał potentatów

Ponad 904 mln zł kar nałożył UOKiK na cztery spółki z rynku hurtowej sprzedaży leków. Urząd uznał, że największe hurtownie przez ponad dekadę wymieniały się poufnymi informacjami o cenach i warunkach handlowych, ograniczając w ten sposób konkurencję. Sprawa może mieć jednak znacznie szersze konsekwencje. Zdaniem Tomasza Swaczyny, prezesa Instytutu Analiz i Ekspertyz Gospodarczych, potencjalne roszczenia cywilne mogą sięgnąć nawet kilku miliardów złotych.

Paweł Woźniak

Decyzja prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczy: Neuki, Farmacoul-Logistyka, Farmacolu oraz Świata Zdrowia. Łączna wysokość kar wyniosła 904,97 mln zł, z czego na Neucę przypadło 499,04 mln zł, a na Farmacoul-Logistykę 400,53 mln zł. Polska Grupa Farmaceutyczna uniknęła kary dzięki programowi leniency – przekazała urzędowi dowody i współpracowała w toku postępowania. Decyzja nie jest prawomocna i przedsiębiorcom przysługuje odwołanie do sądu.

Według UOKiK problemem nie było samo obserwowanie cen konkurencji, lecz dostęp do niepublicznych danych dotyczących konkretnych aptek. Hurtownie uzyskiwały je za pośrednictwem programów partnerskich, oferując aptekom m.in. rabaty, szkolenia i wsparcie marketingowe. Dzięki temu mogły wie-



W ocenie UOKiK konsekwencją zмовy były słabsze warunki dla aptek i ostatecznie wyższe koszty ponoszone przez pacjentów
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

dzieć, co dana apteka kupowała u konkurenta, po jakiej cenie i na jakich warunkach. W latach 2015–2022 trzy największe grupy przejęły łącznie ponad 70 proc. rynku hurtowej sprzedaży leków.

Mechanizm pozwalał ograniczać presję cenową. Jeżeli konkurent sprzedawał dany produkt drożej, hurtownia mogła podnieść własną cenę bez obawy o utratę klienta. Jeżeli konkurent obniżał cenę, można

było odpowiednio skorygować ofertę. UOKiK przytoczył korespondencję jednego z uczestników, w której mowa była o tym, aby „nie wywołać wojny cenowej”. Zdaniem urzędu konsekwencją były słabsze warunki dla aptek i ostatecznie wyższe koszty ponoszone przez pacjentów.

Na tym finansowe konsekwencje sprawy mogą się jednak nie skończyć. Tomasz Swaczyna z IAiEG zwraca uwagę, że kara

UOKiK trafia do budżetu państwa, natomiast przedsiębiorcy, którzy mogli ponieść szkodę wskutek ograniczenia konkurencji, muszą dochodzić swoich roszczeń na drodze cywilnej.

– Łączna wartość potencjalnych roszczeń cywilnych związanych z decyzją urzędu mieści się w przedziale od 1,8 mld zł do 6 mld zł, z wariantem bazowym mniej więcej 3,5 mld zł – szacuje Swaczyna. Dokładne wyliczenie

wymaga dostępu do danych transakcyjnych oraz pełnego uzasadnienia decyzji UOKiK.

Ekspert wskazuje, że potencjalnie poszkodowane grupy to nie tylko apteki. Wymienia m.in. apteki jako bezpośrednich nabywców, hurtownie spoza porozumienia, a także – w określonych warunkach – pacjentów. Zwraca też uwagę na możliwość dochodzenia roszczeń przez same spółki wobec członków ich zarządów, jeżeli kara będzie ostateczna.

Sprawa ma wymiar giełdowy. Akcje Neuki, która otrzymała najwyższą karę, potężnie traciły po ujawnieniu decyzji UOKiK. W trakcie sesji spadek sięgał kilkunastu procent, a kurs zamknął dzień na poziomie 670 zł.

Czy przed publikacją decyzji ktoś mający wiedzę o jej treści mógł wykorzystać informację poufną do sprzedaży akcji? Na razie nie ma podstaw, aby twierdzić, że doszło do insider tradingu. Istotne jest natomiast to, że w pierwszej połowie września akcje Neuki sprzedawali członkowie jej kierownictwa: prezes Grzegorz Dzik sprzedał m.in. 3000 akcji 4 września, 1437 akcji 9 września oraz 5294 akcje 11 września, a wiceprezes Daniel Wojtkiewicz – 6816 akcji 14 września. Transakcje zostały zgłoszone w trybie MAR, zgodnie z obowiązującymi informacjami.

Neuca zapowiedziała odwołanie do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i dążenie do całkowitego uchylenia sankcji.

System emerytalny w Polsce trzęsie się w posadach. Eksperci zalecają III filar

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE \ Aktywa funduszy pracowniczych planów kapitałowych osiągnęły 57,79 mld zł, liczba uczestników wzrosła do 4,47 mln osób, a partycypacja osiągnęła historyczny rekord 62,26 proc. Eksperci zalecają dodatkowe oszczędzanie na emeryturę, bo świadczenia z państwowego systemu mogą być w przyszłości bardzo niskie.

Według specjalistów podstawowy system emerytalny w Polsce trzęsie się w posadach. To jeden z powodów, dla których świadczenia będą z roku na rok coraz niższe. Stopa zastąpienia, czyli stosunek pierwszej emerytury do ostatniej pensji, według prognoz ZUS, spadnie w Polsce z obecnych ok. 50 proc. do zaledwie 25–30 proc. bliżej 2060 r. Potwierdzają to analizy Komisji Euro-

pejskiej. Oznacza to, że osoba zarabiająca dziś 10 tys. zł miesięcznie, na emeryturze może otrzymać jedynie 2500 zł.

Już teraz liczba osób pobierających niskie świadczenia jest bardzo duża, a problem tzw. emerytur groszowych (poniżej kwoty minimalnej) stale rośnie. Według oficjalnych danych ZUS pod koniec ub.r. świadczenia niższe niż emerytura minimalna pobierało już ponad 433 tys.

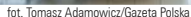
Polaków, a najnowsze statystyki z września 2026 r. mówią o aż 473 tys. osób żyjących z takich świadczeń.

Eksperti zalecają dodatkowe oszczędzanie, aby utrzymać standard życia na emeryturze. W Polsce system ten opiera się na tzw. III filarze, który oferuje znaczne ulgi podatkowe. Zaliczają się do niego: indywidualne konto emerytalne, indywidualne konto zabezpie-

czenia emerytalnego oraz PPK, czyli program współtworzony przez pracownika, pracodawcę oraz państwo. Na rachunku hipotetycznego uczestnika, który oszczędza w PPK od grudnia 2019 r., znajduje się obecnie średnio od 13,6 tys. zł do 22,8 tys. zł więcej, niż sam wpłacił do programu. Oznacza to zysk sięgający od 143 proc. do 240 proc. wartości własnych wpłat.

Według specjalistów polski system emerytalny jest zagrożony, bo dług publiczny jest już ogromny. Fundacja „Przyjazny Kraj”, która przygotowała raport o długu, ostrzega, że kryzys fiskalny wymusi ograniczenia w systemie świadczeń społecznych. Co prawda ZUS nie zbankrutuje, ponieważ jego wypłaty są gwarantowane przez państwo. Prawdziwym problemem jest stopniowe kurczenie się wysokości przyszłych świadczeń oraz gigantyczne obciążenie budżetu państwa, które z roku na rok musi dopłacać setki miliardów złotych do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zdaniem ekspertów fundacji dlatego trzeba będzie m.in. ograniczyć tempo waloryzacji emerytur i rent.

(mau)



Moody's tnie rating Polski. Coraz większy problem z długiem

Lucyna Piwowska

To właśnie perspektywa fiskalna jest dla rynku kluczo-

(współpraca: p.woz.)

OGŁOSZENIE PŁATNEOGŁOSZENIE PŁATNEOGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl 2f6a255f82



Marco Rubio

(ur. 1971) amerykański polityk kubańskiego pochodzenia, sekretarz stanu USA

\\ Przede wszystkim Kuba jest obecnie państwem upadłym
i nie dzieje się tak z naszego powodu. (wypowiedź z września 2026 r.) \\

KORESPONDENCJA Z CHICAGO \ Blekaut, niedobory wody i wybór między komunizmem a kapitalizmem

Gra o przyszłość wyspy. Kuba na krawędzi

Kuba znalazła się w punkcie, w którym kryzys gospodarczy stał się narzędziem polityki zagranicznej. Gdy 18 września po raz kolejny załamała się krajowa sieć energetyczna, miliony Kubańczyków zostały bez prądu. Był to co najmniej szósty ogólnokrajowy blekaut od początku roku. W Hawanie wieczorem zasilanie odzyskało zaledwie 5 proc. odbiorców. Ludzie zaczynają mówić nie tylko o biedzie, lecz o utracie nadziei.

Marek
Bober

Polityka administracji Donalda Trumpa wobec Kuby w 2026 r. jest wyraźnie ostrzejsza niż wcześniejsza polityka sankcyjna. Punktem zwrotnym był dekret prezydenta z 29 stycznia br., w którym Waszyngton uznał działania kubańskiego rządu za „nadmierzające zagrożenie” dla bezpieczeństwa narodowego i polityki zagranicznej USA.

Biały Dom wskazał na relacje Hawany z Rosją, Chinami i Iranem, kwestie bezpieczeństwa, migrację oraz represje wobec przeciwników politycznych. Najważniejszym nowym instrumentem stała się możliwość nakładania dodatkowych ceł na państwa dostarczające Kubie ropę.

Nowe reguły gry

To zasadnicza różnica. Przez dziesięciolecia amerykańska polityka wobec Kuby opierała się na szerokim systemie sankcji handlowych, finansowych i inwestycyjnych. Teraz nacisk został skierowany w samo serce kubańskiej gospodarki: energię.

Departament Skarbu dodatkowo rozszerzył w maju system sankcji. Nowe przepisy pozwalają karać nie tylko podmioty kubańskie, lecz także zagraniczne osoby i instytucje za określone formy współpracy z kubańskimi sektorami energetycznym, obronnym, górniczym czy finansowym. We wrześniu sankcje objęły 11 kolejnych kubańskich podmiotów związanych m.in. z wydobywaniem niklu i strukturami wojskowymi.

W amerykańskiej narracji reformy ekonomiczne i polityczne są ze sobą związane. Sekretarz stanu USA Marco Rubio wielokrotnie argumentował, że kubańskiej gospodarki nie da się naprawić bez zmiany systemu politycznego. W kwietniu mówił wręcz, że poważne reformy gospodarcze



Administracja Donalda Trumpa liczy, że kryzys zmusi Hawanę do ustępstw. To nie jest jeszcze wojna, ale polityka znacznie twardsza niż zwykle sankcje | fot. Adobe Stock

są niemożliwe przy obecnym kierownictwie kraju.

Waszyngton nie próbuje po prostu doprowadzić do tego, aby Hawana sprzedawała więcej cygar, otworzyła kilka hoteli czy pozwoliła na większą liczbę prywatnych firm. Celem administracji Trumpa jest szersza transformacja Kuby: większa przestrzeń dla sektora prywatnego, otwarcie gospodarki, poprawa w zakresie praw człowieka, uwolnienie więźniów politycznych i zmiana charakteru kubańskiego systemu politycznego.

Biały Dom przedstawia tę politykę jako próbę wsparcia aspiracji Kubańczyków do życia w wolnym i demokratycznym społeczeństwie. Jednocześnie administracja argumentuje, że obecny kubański rząd stanowi zagrożenie dla interesów bezpieczeństwa USA i współpracuje z państwami postrzeganymi przez Waszyngton jako przeciwnicy. W praktyce oznacza to strategię: maksymalna presja ekonomiczna, izolowanie aparatu państwowego, jednoczesne pozostawienie kanałów kontaktu i oczekiwanie, że kryzys zmusi Hawanę do ustępstw. To nie jest jeszcze wojna, ale polityka znacznie twardsza niż zwykle sankcje.

Czas na zmiany

Hawana nie odpowiada na amerykańską presję wyłącz-

nie oporem. W czerwcu prezydent Kuby Miguel Díaz-Canel zapowiedział największy od lat pakiet reform gospodarczych. Wśród nich znalazły się: większa autonomia przedsiębiorstw państwowych, rozszerzenie sektora prywatnego, liberalizacja części handlu zagranicznego, otwarcie na inwestycje Kubańczyków mieszkających za granicą oraz większa swoboda dla inwestorów zagranicznych.

W czerwcu Komitet Centralny partii zatwierdził 176 działań mających zmienić funkcjonowanie gospodarki. We wrześniu pojawiły się kolejne przepisy ułatwiające inwestycje, działalność prywatnych firm, zagraniczne rachunki bankowe i działalność prywatnych biur podróży. Reuters określił skalę zmian jako największą transformację kubańskiego modelu gospodarczego od czasów rewolucji.

Ale tu znajduje się czerwona linia Hawany. Reformy gospodarcze – tak. Zmiana systemu politycznego pod dyktando Waszyngtonu – nie. Díaz-Canel i jego otoczenie próbują więc zrobić coś, co jeszcze niedawno wydawało się mało prawdopodobne: zachować polityczny monopol partii komunistycznej, jednocześnie rozszerzając gospodarkę. To model przypominający częściowo drogę, którą przeszły Chiny

i Wietnam. Nie oznacza demokracji. Oznacza próbę wykorzystania rynku do ratowania systemu politycznego.

I właśnie tego Waszyngton nie uważa za wystarczające.

Co dalej z Kubą?

W najbliższych miesiącach Kuba prawdopodobnie będzie kontynuowała reformy gospodarcze, ponieważ sytuacja jest zbyt poważna, aby utrzymać dotychczasowy model bez zmian. Jednocześnie trudno oczekiwać szybkiej demokracji, jeśli obecne kierownictwo uważa polityczną kontrolę za warunek przetrwania państwa.

Waszyngton z kolei ma kilka możliwości. Może nadal zwiększać presję na sektor energetyczny i finansowy. Może rozszerzać sankcje na kolejne przedsiębiorstwa i zagraniczne podmioty współpracujące z Kubą. Może też – jeśli uzna, że presja doprowadziła Hawanę do punktu, w którym gotowa jest na realne ustępstwa – przejść do selektywnego luzowania sankcji.

Na razie bardziej widoczny jest pierwszy kierunek. 17 września USA objęły sankcjami kolejne kubańskie przedsiębiorstwa i osoby. Dwa dni później cała wyspa ponownie pogrążyła się w ciemności. Nie oznacza to jednak automatycz-

nie, że następnym krokiem będzie interwencja wojskowa.

W maju agencja AP, powołując się na amerykańskich urzędników, informowała, że nie planowano wówczas bezpośredniej operacji militarnej przeciwko Hawanie. Znacznie bardziej prawdopodobna jest dalsza gra na wyniszczenie ekonomiczne i negocjowanie z pozycji siły. Tyle że ta strategia ujawnia swój paradoks. Jeśli presja doprowadzi do upadku gospodarki, najbardziej uciążliwym zwykli Kubańczycy. Gdy natomiast kryzys nie wywoła zmiany politycznej, Waszyngton będzie musiał odpowiedzieć na pytanie, jak długo można utrzymywać kosztowną politykę sankcji bez osiągnięcia zasadniczego celu.

Kubański rząd również stoi przed swoistym paradoksem. Może bronić politycznego status quo, ale coraz trudniej utrzymywać gospodarkę, która nie zapewnia ludziom podstawowych potrzeb. Może otwierać gospodarkę, ale każde większe otwarcie osłabia część mechanizmów państwowej kontroli.

Dlatego Kuba nie stoi dziś po prostu przed wyborem między komunizmem a kapitalizmem. Stoi przed znacznie bardziej niebezpiecznym wyborem: jak zmienić gospodarkę, nie tracąc władzy politycznej – i jak zmusić Amerykę do negocjacji, kiedy podstawowym argumentem Waszyngtonu jest właśnie gospodarcza presja. W tej grze prąd, ropa, żywność i pieniądze stały się instrumentami dyplomacji. A zwykły Kubańczyk płaci za nią rachunek każdego dnia – czasem w peso, na ogół w kolejkach, a coraz częściej po prostu w godzinach spędzonych w ciemności.

Na tym polega najważniejsza zmiana w relacjach kubańsko-amerykańskich w 2026 r. Nie chodzi już wyłącznie o to, czy Stany Zjednoczone utrzymają embargo, ani o to, czy Kuba utrzyma system komunistyczny. Chodzi o to, kto pierwszy uzna, że koszt dalszego trwania obecnego impasu jest większy niż koszt kompromisu.



Friedrich Merz

(ur. 1955) niemiecki polityk i prawnik, od 2022 r. przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), od 2025 r. kanclerz RFN

\\ To katastrofa dla CDU. (...) Biorę na siebie tę odpowiedzialność, ponieważ chcę, aby nasz kraj się rozwijał. Jestem głęboko przekonany, że powodzenie naszych reform nie tylko poprawi nasze wzajemne współzycie, lecz także zmieni sposób, w jaki postrzegamy samych siebie i jak jesteśmy postrzegani na świecie. Niemcy są zdolne do reform. \\

ANALIZA \ Historyczna katastrofa CDU w wyborach do parlamentów krajów związkowych

Merz kopie sobie polityczny grób

Tego jeszcze nie było. Po raz pierwszy od 1949 r. niemiecka Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) nie weszła do landtagu, gdyż uzyskała wynik poniżej progu wyborczego. Do sensacji doszło w Meklemburgii-Pomorzu Przednim. Pojawia się pytanie, które wszyscy sobie zadają teraz za Odrą: czy Friedrich Merz przetrwa jako kanclerz?



Michał Kuź

Od poniedziałku spekuluje się w niemieckich mediach o ewentualnym odejściu Friedricha Merza. Jeszcze w niedzielę wieczorem część komentatorów była przekonana, że choć sytuacja jest trudna, jego fotel nie jest zagrożony. Wydawało się, że CDU wejdzie do Landtagu Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Rano okazało się, że chadecja jest pod kreską – po raz pierwszy od 1949 r., kiedy odbywały się pierwsze wolne wybory w powojennej RFN.

Berlin i Meklemburgia wybrały

W Berlinie natomiast – głównie dzięki głosom elektoratu imigracyjnego – zwyciężyła radykalna lewica (Die Linke) i zapewne utworzy rząd z Socjaldemokracją (SPD) oraz Zielonymi (Die Grünen). – Dzięki nam CDU jako partia masowa już jest rozwiązana – cieszyła się Alice Weidel, liderka AfD, tuż po ogłoszeniu wyników.

Tymczasem w Meklemburgii to AfD jest teraz faktycznie jedyną siłą pravicową. Sondaże dawały nieznaczne zwycięstwo SPD, ale nic z tego nie wyszło. To nie Manuela Schwesig z SPD, ale Leif-Erik Holm, lider AfD, zatriumfował. Jego partia zwyciężyła z wynikiem 38,2 proc. Holm, podobnie jak Ulrich Siegmund z Saksonii-Anhaltu, opowiada się za deportacjami nielegalnych imigrantów, chce odwrócenia transformacji energetycznej, odbudowy Nord Streamu i powrotu do handlu z Rosją.

Mimo że AfD zdobyła największą liczbę mandatów, SPD depcze jej jednak po piętach i powinna bez problemu utworzyć rząd razem z Die Linke (lewicą postkomunistycznej proveniencji) oraz Zielonymi. Schwesig prawdopodobnie obroni fotel premiera, co nie powinno nas w Pol-



Elif Eralp, nowa burmistrz Berlina, córka tureckich imigrantów, dołącza do grona szefów zachodnich metropolii pochodzących z krajów muzułmańskich | fot. Wikipedia/d

sce cieszyć. Swego czasu jak lwica broniła ona powstającej drugiej nitki Nord Streamu, a przez jej land przepływały miliony euro przeznaczone przez Gazprom na lobbing. Podobny czerwono-różowo-zielony rząd sformuje się zapewne w berlińskim senacie, tam jednak pierwsze skrzypce gra Die Linke z wynikiem 26 proc.

Przepaść miasto-wieś

Kluczem do sukcesu wydają się mobilizacja elektoratu o, jak to opisuje się w Niemczech, „imigracyjnym zabarwieniu” oraz fatalna sytuacja mieszkaniowa i młody niemiecki elektorat, który wie, że na własne mieszkanie w stolicy nikt już pracą nie zarobi. Pozostaje więc nadzieja na redystrybucję. Statystyki mówią same za siebie. Około 85 proc. mieszkańców Berlina wynajmuje

mieszkania. Ostatni wzrost czynszów, związany m.in. z wyższymi kosztami energii, dotyka zaś boleśnie już nie tylko ludzi o niskich dochodach, lecz także klasę średnią.

Die Linke zbiera zaś premię za to, że domaga się realizacji wyniku referendum z 2021 r., w którym większość Berlińczyków poparła przejęcie przez miasto mieszkań skupowanych tysiącami przez tzw. koncerny mieszkaniowe. Mogłoby to zostać przez niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny uznane za niezgodne z konstytucją, ale z drugiej strony – tego właśnie będą oczekiwać wyborcy od nowego burmistrza, czyli Elif Eralp.

Eralp, córka tureckich imigrantów, dołącza tym samym do grona szefów zachodnich metropolii pochodzących z krajów muzułmańskich i ro-

biących karierę w partiach lewicowo-liberalnych. Podobnie wyglądały ścieżki awansu Zohrana Mamdaniego (burmistrz Nowego Jorku), Sadiq Khana (burmistrz Londynu) czy Ahmeda Aboutaleb (do niedawna burmistrz Rotterdamu).

AfD w Berlinie odnotowała jeden z najsłabszych wyników w kraju – zaledwie 9,1 proc. Ujawnia to coraz głębszy podział na linii miasto-wieś, który zdaniem niektórych analityków zaczyna być w Niemczech jeszcze głębszy niż historyczny podział na byłą NRD i Zachód.

AfD, która na tym podziale ogólnie zyskuje, i to nawet tracąc poparcie w wielkich miastach, głosi narrację o zmierzchu „starych partii”. Istotnie, trudno to, czego jesteśmy świadkami, opisać inaczej. Choć stare niemieckie porzekadło (przypisywane błędnie Bismarckowi) sugeruje, że w sennej, wiejskiej i zielonej Meklemburgii wszystko dzieje się 10 lat później, teraz może być dokładnie odwrotnie.

Oznaką tego jest bezprecedensowy kryzys popularności kanclerza Friedricha Merza. Komentatorzy z wnętrza CDU są zgodni: jego dni na stanowisku szefa gabinetu są policzone. Establishment oczywiście obawia się następnych wyborów, chce więc raczej zastąpić kanclerza drogą konstruktywnego wotum nieufności. Zgodnie z art. 67 konstytucji RFN Bundestag może wyrazić względem lidera rządu wotum nieufności tylko wtedy, gdy jednocześnie wybierze jego następcę. Historycznie udało się to jednak tylko raz – w 1982 r., gdy Helmut Kohl obalił Helmuta Schmidta.

Niemcy w spirali konfliktu

Tino Schomann, polityk CDU i przewodniczący jednej z nadmorskich rad powiatu w Meklemburgii, oświadczył to, co wielu w partii myśli: „Merz musi odejść!”. Głównym problemem na drodze jest brak wyraźnego konsensusu co do następcy. Dwaj najpoważniej-

si kandydaci to Markus Söder (premier Bawarii i lider CSU, siostrzanej partii CDU) oraz Hendrik Wüst (premier Nadrenii Północnej-Westfalii).

Söder ma opinię bardziej konserwatywnego polityka, opowiadającego się za twardą polityką migracyjną. Wüst to z kolei tzw. chadek-liberał, chcący bliższej współpracy z Zielonymi i bardziej niż nielegalną migracją zajmujący się rozprawą z AfD na innym polu. Zaproponował on niedawno powołanie grupy roboczej złożonej z ekspertów rządu federalnego i krajów związkowych, która miałaby zbadać możliwość delegacji AfD.

Tymczasem AfD ustami Alice Weidel twierdzi, że chadecy powinni siadać z nią do stołu już teraz, bo za kilka lat nie będzie o czym rozmawiać.

Jedno jest pewne: niemiecka polityka pogrążyła się w coraz większym chaosie. Klimat starć skrajnej lewicy silniejszej w miastach i populistycznej prawicy silnej na wsi i w miasteczkach, gdzie chętnie organizuje „piwne biesiady”, musi przywołać na myśl skojarzenia z latami 30.

Koniec tego zamieszania oczywiście nie musi być aż tak dramatyczny jak wtedy, ale na razie pozycja kanclerza jest bardzo słaba, a jego decyzyjność w polityce zagranicznej ograniczona. To właśnie ta słabość wewnętrzna stanowi największe zagrożenie dla europejskiego bezpieczeństwa.

Rosja, widząc niemiecką polaryzację, może to odebrać jako sygnał do bardziej asertywnych działań wobec Ukrainy i sojuszników. Z kolei politycy polscy, szczególnie z obozu liberalno-lewicowego, liczący na to, że bliski sojusz z Niemcami jest żelazną gwarancją bezpieczeństwa Polski, powinni stanowczo zrewidować swoje kalkulacje.

Berlin, tradycyjny motor europejskiej integracji, w najbliższych latach znacznie stanowić problematyczną bazę dla strategii zachodniej. Tymczasem na wschodzie Europy, gdzie bezpieczeństwo jest priorytetem, potrzeba stabilności i jasnych zobowiązań. Polska musi zatem zaplanować bardziej zdyspersyfikowaną strategię bezpieczeństwa, mniej uzależnioną od niemieckiej decyzyjności, a bardziej opartą na wielowymiarowych sojuszach i samodzielnym potencjale obronnym.



fot. mat. pras./d

ROK CZAPSKIEGO \ Od 25 do 27 września Muzeum Narodowe w Poznaniu zaprasza na Weekend z Józefem Czapskim – trzydniowy cykl wykładów poświęconych jego malarstwu, twórczości literackiej i niezwyklej biografii. Wyjątkową atrakcją będzie możliwość obejrzenia czterech obrazów artysty prezentowanych tylko w ten weekend na wystawie stałej oraz fotografii jego dłoni autorstwa Krzysztofa Gierałtowskiego.

KINO Z PRZESŁANIEM \ Laureaci 40. festiwalu „Niepokalana”

Triumf dobrego kina

Poruszająca opowieść o św. Maksymilianie Kolbem „Triumf serca” w reżyserii Anthony’ego D’Ambrosio, nagrodzone w San Sebastián „Niedziele”, polska „Mistyczka” oraz indyjskie „Na zawsze z Tobą” i kanadyjska „Sukienka ze sklepu charytatywnego” znalazły się w gronie zwycięzców jubileuszowego 40. Międzynarodowego Katolickiego Festiwalu Filmów i Multimedii „Niepokalana” 2026.

Anna Krajewska

Najważniejszą nagrodę, Grand Prix, zdobył „Triumf serca” Anthony’ego D’Ambrosio (USA). To niezwykle opowieść o ostatnich dniach św. Maksymiliana Marii Kolbego w Auschwitz. Reżyser niemal zamyka widza w celi głodowej, gdzie rozgrywa się dramat człowieka, który dobrowolnie oddaje życie za współwięźnia.

Bez wielkich efektów, za to z ogromną siłą emocji powstał film o zwycięstwie dobra nad nienawiścią. Marcin Kwaśny, odtwórca roli św. Maksymiliana, został za tę kreację nagrodzony na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Religijnych w Terni.

W kategorii filmów fabularnych jury postawiło na opowieści z różnych stron świata. Pierwsze miejsce zdobyły hiszpańskie „Niedziele” Alaudy Ruiz de Azúi – film, który wcześniej zachwycił jurorów i krytyków w San Sebastián. Bohaterką jest nastoletnia Ainara, podejmująca decyzję o wstąpieniu do zakonu. Jednak pod powierzchnią historii o powołaniu kryje się uniwersalna opowieść o ro-

dzinie, dojrzewaniu i odwadze pójścia własną drogą.

Drugą nagrodę otrzymała „Mistyczka” Jana Sobierajskiego. Dla polskiej publiczności ten tytuł nie jest już anonimowy – film o Alicji Lenczewskiej przyciągnął do kin ponad 100 tys. widzów i zebrał znakomite opinie. Sobierajski uniknął hagiografii. Zamiast pomnika stworzył ciepły portret zwyczajnej kobiety, która przeżywa niezwykle duchową przemianę.

Na trzecim miejscu jury postawiło dwa filmy. Indyjskie „Na zawsze z Tobą” Kishore’a Inapanuriego przenosi widza do wiejskiej Telangany lat 80. Główny bohater marzy o karierze astrofizyka i pracy w indyjskim programie kosmicznym, ale jego największym wyzwaniem okazuje się miłość do dziewczyny z wyższej kasty. To piękna, pełna nadziei opowieść o przełamywaniu społecznych barier i wierności własnym marzeniom.

Z kolei kanadyjska „Sukienka ze sklepu charytatywnego” Suresha Cedricka Pereiry to nastrojowy musical osadzony w czasach Wielkiego Kryzysu i katastrofy Dust Bowl. Niewinne uczucie dwojga na-

stolatków staje się początkiem historii rozciągniętej na 60 lat, dwa kontynenty i kilka pokoleń.

Równie mocno wybrzmiał konkurs dokumentalny. Pierwszą nagrodę zdobyła „Oleśnica. Śledztwo w sprawie zbrodni” Krzysztofa Kasprzaka – film będący efektem obywatelskiego dochodzenia dotyczącego praktyk aborcyjnych w oleśnickim szpitalu. Dokument podejmuje temat, który w ostatnich miesiącach wywołał ogólnopolską debatę.

Drugie miejsce ex aequo otrzymały dwa obrazy. „Maryja, Matka Papieża” Jana Sobierajskiego przypomina o niezwyklej więzi św. Jana Pawła II z Matką Bożą i duchowych korzeniach jego pontyfikatu. Z kolei „Sąsiedzi. Ostatni świadkowie ukraińskiego ludobójstwa na Polakach” Jacka Międlara stanowią przejmujący zapis relacji ostatnich żyjących świadków rzezi wołyńskiej – świadectwo, które z każdym rokiem zyskuje jeszcze większą wartość.

W kategorii dokumentu fabularyzowanego zwyciężyło „Najświętsze Serce” Sabriny i Stevena Gunnell.



Najważniejszą nagrodę festiwalu otrzymał „Triumf serca” („Triumph of the Heart”) w reżyserii Anthony’ego D’Ambrosio | fot. mat. pras./d

„Niepokalana” od lat wykracza poza sam konkurs filmowy. Jury nagradza także: fotografie, podcasty, słuchowiska, reportaże radiowe, programy telewizyjne i multimedia. W tym roku zwyciężyły m.in. aplikacja Modlitewnik Tradycyjny, fotograficzny cykl „Szczęść Boże”, podcast „Jestem” i reportaż radiowy „W ciemności”.

Jubileusz przypominał również, jak długą drogę przeszło to wydarzenie. Festiwal narodził się w 1986 r. w Niepokalanowie jako przegląd filmów religijno-moralnych. Dziś jest międzynarodową imprezą z udziałem twórców z całego świata, a archiwum Katolickiego Stowarzyszenia Filmowego liczy już blisko 6800 produkcji.

Trzy dni debat, koncertów i rozmów o Polsce

NASZ PATRONAT \ Od 25 do 27 września w Lewinie Kłodzkim odbędzie się XI Przystanek Niepodległość – trzydniowe wydarzenie patriotyczno-kulturalne gromadzące historyków, publicystów, dziennikarzy i społeczników. Patronat medialny nad spotkaniem objęła „Gazeta Polska Codziennie”.

Przystanek Niepodległość od lat łączy formułę konferencji patriotycznej z otwartym forum dyskusji o najważniejszych sprawach państwa. Tegorocznej edycji towarzyszy motto zaczerpnięte ze słów bł. ks. Jerzego Popiełuszki: „W dużej mierze sami jesteśmy winni naszemu zniewoleniu, gdy ze strachu albo dla wygodnictwa akceptujemy zło”. Właśnie postać kapelana Solidarności będzie jednym z ważnych punktów odniesienia całego

wydarzenia – uczestnicy zobaczą także poświęconą mu wystawę.

Inaugurację poprzedzi uroczysty przemarsz z białą-czerwoną flagą do Kościoła św. Michała Archanioła, gdzie odprawiona zostanie msza św. w intencji ojczyzny, prezydenta RP Karola Nawrockiego oraz uczestników spotkania. Pierwszy dzień wypełnią: debata z udziałem m.in. prof. Jana Żaryna, Anity Gargas, Marty Morawieckiej i Piotra Dmitrowi-

cza, projekcja filmu „On będzie Miasto” oraz wieczorne koncerty Wojciecha Rohatyna Popkiewicza i Pawła Piekarczyka.

Sobotni program zdominują panele poświęcone współczesnym wyzwaniom Polski. Wśród tematów znajdują się: relacje Polski z Niemcami i Ukrainą, bezpieczeństwo militarne i gospodarcze, polityka historyczna, stan finansów państwa oraz wymiar sprawiedliwości. O historii Czerwca ’76 przypomni specjal-

na debata „Szosa E7”, a wieczór zakończą koncert zespołu Pseudonim i tradycyjne „nocne Polaków rozmowy” przy ognisku.

Ostatni dzień przyniesie dyskusję o jednym z największych problemów współczesnej Polski – kryzysie demograficznym. Uczestnicy porozmawiają także o potrzebie autorytetów w życiu publicznym podczas międzypokoleniowej debaty z udziałem m.in. Krzysztofa Szwagrzy-

ka. Zwieńczeniem wydarzenia będzie wspólne „Przesłanie dla Polski”, w którym wezmą udział wszyscy paneliści.

Na wszystkie wykłady, panele dyskusyjne i koncerty wstęp jest wolny. Niektóre wydarzenia będą transmitowane na stronie www.przystanekniepodleglosc.pl, na której można też oglądać wideorelacje z poprzednich edycji.

(AnKraj)



fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

22:00 | Polsat

KOMEDIA

„SAMI SWOI” \ Komedia Sylwestra Chęcińskiego z 1967 r. na stałe weszła do kanonu polskiej kultury popularnej. Inspiracją do stworzenia fabuły o zwaśnionych rodach Kargulów i Pawlaków było samo życie.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 23 WRZEŚNIA 2026

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIA REDAKCYJNE

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

REPUBLIKA

05:50 Agro Info
05:55 Republika wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...

13:35 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień - serwis
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kleczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj - serwis inform.

20:20 Gość Dzisiaj
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór
00:20 Republika Nocą
01:40 Express Republiki
02:00 Express Republiki+
02:15 Poland Daily
02:29 Poland Daily - Weather
02:30 Dzisiaj - serwis inform.
03:45 W punkt

TVP 1

08:00 Serwis Info
08:20 Zaraz wracam - serial
09:00 Ranczo (12) - serial
10:00 Komisarz Alex - serial
11:00 Ojciec Mateusz (269) - serial
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Natura w Jedyńce
14:00 Spłatanie losy (51) - serial

15:00 Serwis Info
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:00 Dziedzictwo (1035) - serial
17:00 Teleexpress, pogoda
17:25 Jaka to melodia? - teleturniej
18:05 Klan (4739) - serial
18:40 Akacjowa 38 (962) - serial
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, pogoda
20:30 Felicita (9) - serial

21:05 Wieczór z gwiazdami: Prawdziwa zbrodnia - thriller, USA 1999
23:25 Tsunami 2004. Azjatycka apokalipsa - film dokumentalny, Francja 2025
00:25 Dom pod Dwoma Orlami. Kłamstwa Zofii - film obyczajowy, Polska 2023
02:05 Tequila Sunrise - film sensacyjny, USA 1988

TVP 2

06:20 Pozyteczni.pl
06:50 Barwy szczęścia (3403) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
11:45 Gwiazdorska kuchnia Ani
12:25 Koło fortuny - telet.
13:15 Panna młoda (204) - serial
14:05 Va banque - telet.
14:35 Na sygnale (924) - serial
15:05 La Promesa - pałac tajemnic - serial

16:00 Koło fortuny - telet.
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Panna młoda (205) - serial
18:15 Va banque - telet.
18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Barwy szczęścia (3403) - serial
20:05 Barwy szczęścia (3404) - serial
20:40 Przepis dnia
20:50 Na dobre i na złe (998) - serial

21:50 Na sygnale (926) - serial
22:20 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:15 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni - studio festiwalowe
23:40 Ślub na medal - komedia romantyczna, Kanada 2023
01:15 Peak Blinders (5) - serial

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 Trudne sprawy (758) - serial
09:00 Dlaczego ja? (1312) - serial
10:05 Wypasiona kuchnia - pr. rozryw.
10:20 Dlaczego ja? (1313) - serial
11:20 Dlaczego ja? (1314) - serial
12:20 Gliniarze. Śląsk (16) - serial

13:25 Gliniarze (974) - serial
15:30 Wydarzenia
15:50 Pogoda
15:55 Gliniarze (1231) - serial
16:55 Gliniarze. Śląsk (17) - serial
18:00 Pierwsza miłość (4251) - serial
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń”
19:25 Wypasiona kuchnia - pr. rozryw.
19:35 Sport, pogoda

19:55 Milionerzy - teleturniej
20:30 Kabaret K2. Jedziemy po bandzie - pr. rozryw.
22:00 Sami swoi - komedia, Polska 1967, wyk. Wacław Kowalski, Władysław Hańcza
23:50 Jutro będzie futro 2 - komedia, USA 2015
01:55 Gruby i chudszy 2: Rodzina Klumpów - komedia, USA 2000

PULS

06:00 Policjanci z Miami (13) - serial
07:00 Policjanci z Miami (14) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (15) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (16) - serial
10:00 Zaklinaczka duchów (97) - serial
11:00 Kotka (36) - serial
12:00 Nie igray z aniołem (167) - serial

13:00 Wspaniałe stulecie (9) - serial
14:00 Rodzinny interes (2) - serial
15:00 Lombard. Życie pod zastaw (754) - serial
16:00 Lombard. Życie pod zastaw (755) - serial
17:00 Rodzinny interes (3) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (1026) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (1027) - serial
20:00 Droga do odkupienia - thriller, Niemcy/USA 2022, wyk. Juliette Binoche, Morgan Freeman

22:35 Rytuał śmierci - thriller, USA 2023, wyk. Cole Hauser, Morgan Freeman
00:20 Gorące krzesło - thriller, USA 2022, wyk. Mel Gibson
02:20 Dzielnica strachu (476) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:35 Każdy maluch to potrafi
09:00 Mocni Jego mocą
09:30 Sanktuarium polskie
10:00 Audycja generalna Ojca Świętego
11:10 Mateczniki Polskości
11:25 Jestem mamą
11:40 Mysłąc historia
11:50 Odnaleźć siebie
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia

12:20 Głos serca
13:05 Europejska perła baroku
13:30 Msza święta
14:30 Słudzy Boga i człowieka. Aniołowie
15:00 Katownie praskie
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Na zdrowie
16:30 Rozmowy o edukacji
17:00 Po stronie prawdy
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:20 Odnaleźć siebie

19:30 Bóg z nami
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Mysłąc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Przetrwaliśmy - rep.
22:30 Majdan - modlitwa silniejsza od kul
23:25 Pupil pupila - sztuka Adolfa Abrahamowicza
00:00 Słowo życia



OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. 2213). Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

1.	Oznaczenie nieruchomości	Lokal mieszkalny położony nr 2 położony w Kotliskach nr 109, na działce nr 28/4 o pow.0,3642 ha, położonej w obrębie Kotłiska, dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr JG1S/00033801/1
2.	Cena wywoławcza netto	76.000,00 zł
3.	Termin i miejsce przetargu	05.11.2026 r. godz. 11 ⁴⁵ , pokój nr 3 Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski.
4.	Wysokość wadium	7.600,00 zł płatne do dnia 02.11.2026 r. włącznie, na konto Gminy Lwówek Śląski nr 84 1020 2137 0000 9902 0134 9554.
5.	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	MN/R – strefa swobodnej zabudowy mieszkaniowej
6.	Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	Tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy Alei Wojska Polskiego 25A oraz wsi Kotłiska strona internetowa www.bip.lwowekslaski.pl, zakładka przetargi.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy Alei Wojska Polskiego 25A, parter, pokój nr 4, nr tel. 75 647 78 72.		

OGŁOSZENIE PŁATNE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. 2213). Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

1.	Oznaczenie nieruchomości	Działka nr 143/22 o pow.0,0454 ha, położonej w obrębie 1 miasta Lwówek Śląski, dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr JG1S/00033685/1
2.	Cena wywoławcza netto	65.000,00 zł. Do ceny uzyskanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
3.	Termin i miejsce przetargu	05.11.2026 r. godz. 10 ³⁰ , pokój nr 3 Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski.
4.	Wysokość wadium	6.500,00 zł płatne do dnia 02.11.2026 r. włącznie, na konto Gminy Lwówek Śląski nr 84 1020 2137 0000 9902 0134 9554.
5.	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	3KG – tereny obsługi urządzeń komunikacji samochodowej – zabudowa garażowa
6.	Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	Tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy Alei Wojska Polskiego 25A, strona internetowa www.bip.lwowekslaski.pl, zakładka przetargi.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy Alei Wojska Polskiego 25A, parter, pokój nr 4, nr tel. 75 647 78 72.		

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE



Jedno słowo to tylko 4 zł,
a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.



LEGIA NADAL NAJBOGATSZA

PKO BP EKSTRAKLASA \ Kluby w sezonie 2025/2026 osiągnęły przychody w kwocie 1,587 mld zł – wynika z raportu sporządzonego przez firmę Grant Thornton. Tym samym pobity został rekord z poprzedniej edycji, gdy suma ta wyniosła 1,27 mld zł. Najbardziej wzbogaciła się ponownie Legia Warszawa – 290,5 mln zł.

LIGA NARODÓW \ Polscy piłkarze przygotowują się do spotkań z Bośnią i Hercegowiną, Szwecją i Rumunią

Kapitan spał dobrze

Kapitan piłkarskiej reprezentacji Polski Robert Lewandowski zapewnił, że nie ma jeszcze zamiaru rezygnować z gry w narodowych barwach. – Czuję się zmotywowany, mam ambicję, ciągle mi się chce – powiedział na konferencji prasowej w Warszawie. Lewandowski wystąpił na niej razem z trenerem bramkarzy Andrzejem Dawidziukiem. Selekcjoner Jan Urban zrobił sobie wolne.

Artur Szczepaniak

Jeśli Robert Lewandowski zagra w piątkowym meczu z Bośnią i Hercegowiną w Lidze Narodów, będzie to jego pierwszy występ, od kiedy został piłkarzem Chicago Fire, i zarazem jego 168. w barwach narodowych. Wczoraj kapitan Polaków obchodził 11. rocznicę swojego najwspanialszego wyczynu snajperskiego – pięciu goli strzelonych w 9 minut w spotkaniu Bayernu Monachium z VfL Wolfsburg.

– Za każdym razem, jak widzę to, co zrobiłem w tym meczu, jaki efekt te bramki wywarły na mnie i na historię

futbolu, jak zostały zapamiętane, to na pewno robi ciepło się na serduchu, a na twarzy pojawia się uśmiech. Człowiek dopiero z biegiem lat uświadamia sobie, że był to wielki wyczyn – mówił „Lewy”, którego dziennikarze pytali o samopoczucie w związku z pierwszą podróżą na zgrupowanie kadry z innego kontynentu.

– Dzisiaj dobrze spałem całą noc. Może z rana mój organizm jeszcze czuł, że to powinna być noc, ale teraz już jest lepiej. Mam nadzieję, że kolejna noc też będzie owocna, jeśli chodzi o sen. To też jest dla mnie coś nowego. Sprawdzam, testuję, doświadczam zmiany czasu i tej podróży, ale na dziś



Robert Lewandowski zapewnia, że jest gotowy na piątkowy mecz z Bośniakami
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

dobrze się czuję i jestem gotowy do gry. Jestem do dyspozycji trenera – zapewnił kapitan.

Kibice mają prawo niepokoić się o sytuację w bramce kadry. Dotychczasowy pierwszy bramkarz Łukasz Skorupski po kontuzji nie doszedł do dawnej formy i nawet nie został powołany. Szykowany na numer jeden Kamil Grabara z Juventusu Turyn po znakomitym debiucie

w nowym klubie na treningu zerwał więzadła krzyżowe i ten sezon może już spisać na straty. Wydaje się więc, że numerem jeden będzie w reprezentacji Marcin Bułka, występujący w Neon SC z Arabii Saudyjskiej.

– Przez 15 lat mieliśmy komfort wyboru nawet trzech bramkarzy, spośród których każdy był praktycznie bramkarzem kompletnym. Kwe-

stia była, kto będzie grał, kto pójdzie na ławkę – Dawidziuk przypominał czasy Artura Boruca, Łukasza Fabiańskiego i Wojciecha Szczęsnego.

– To, z czym mierzymy się dzisiaj, jest efektem tego, co było przez 15 lat. Komfort spowodował, że żaden inny bramkarz nie mógł tego doświadczenia zbierać. Dzisiaj, jak spojrzymy na obsadę bramki, to każdy z zawodników ma deficyt doświadczenia reprezentacyjnego. Ono samo nie przyjdzie. Tego brakuje i to widać. Ktokolwiek wejdzie do bramki, będzie się z tym deficytem mierzył – zdradził Dawidziuk.

Po zakończeniu kariery przez Szczęsnego Łukasz naturalnie stał się jedynką i wszystko zmierzało w tym kierunku, że będzie gwarantował jakość, której potrzebujemy w reprezentacji. Przyszły jednak dwa istotne zgrupowania, a Łukasz, z powodu kontuzji, w obu nie mógł wziąć udziału. Rozmawiałem z nim przed i po powołaniach, będziemy go obserwować i patrzeć, co się dzieje w jego klubie z Bolonii, w jakiej jest dyspozycji i jak wygląda aktualnie jego sytuacja – wyjaśnił trener bramkarzy.

Trzy dni po starciu z Bośnią i Hercegowiną Białą-Czerwoni zmierzają na wyjeździe ze Szwecją, 2 października podejmą ponownie w Warszawie Rumunię, a 5 października zagrają znów z Bośnią, tym razem na boisku rywala.

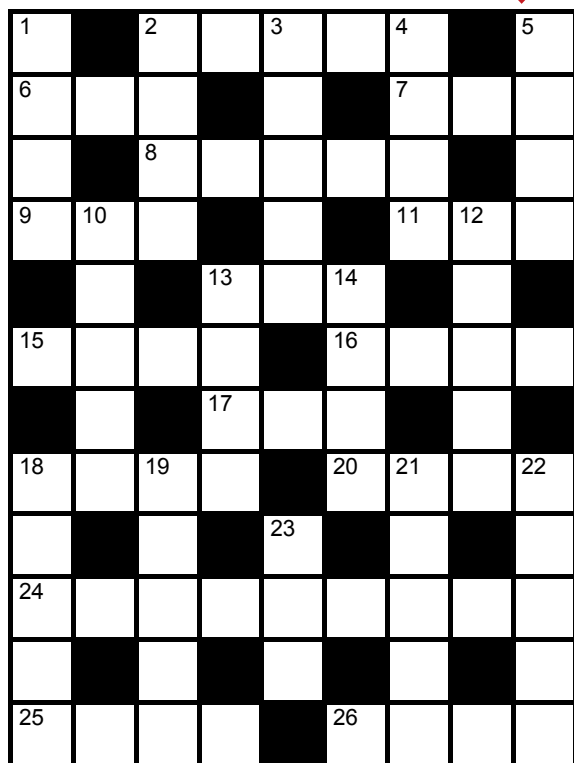
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

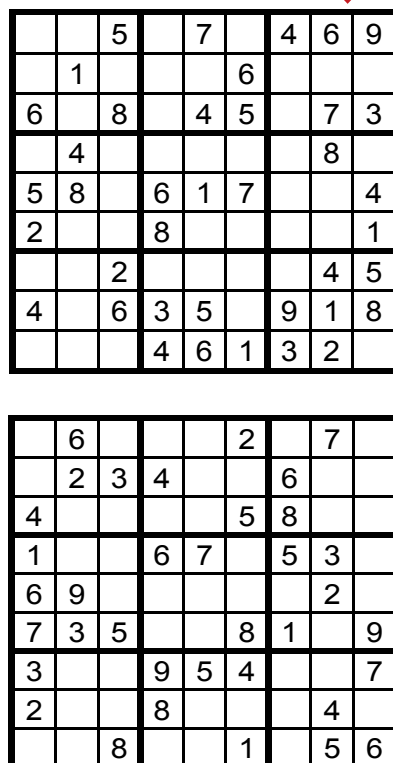
- 2) rwący strumień
- 6) ojczyzna Mandeli
- 7) nad kolanem
- 8) gra z kareta
- 9) koreański samochód
- 11) system hamulcowy w aucie
- 13) wąż z piór
- 15) sądowe dokumenty
- 16) krzew na wianki
- 17) ogród z żyrafą
- 18) rakietka świetlna
- 20) siarkowy lub octowy
- 24) zapobiega przeciekaniu kranu
- 25) pusta cyfra
- 26) kanon moralny

PIONOWO

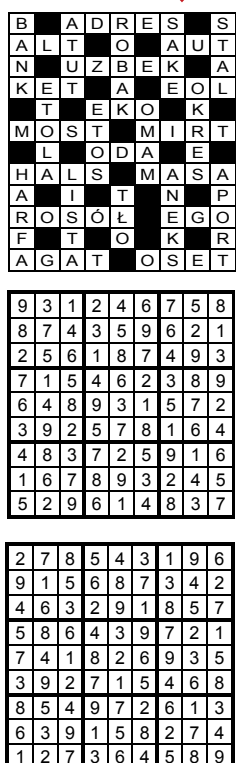
- 1) śrut na ptaki
- 2) czarna na dachu
- 3) stolica Japonii
- 4) hodowana na jajka lub rosół
- 5) znudzony pies
- 10) boża jest talentem
- 12) internat, akademik
- 13) punkt wypadowy
- 14) atak szalu
- 18) alkoholowe odurzenie
- 19) Gajusz Juliusz
- 21) poetycki poryw
- 22) pokaz filmu
- 23) spływa po policzku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. naczz.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
P.o. sekretarz redakcji: Kamila Krupińska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Dróżdź
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 22 290 29 58 (wew. 1)
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.